Nr. 124. Sobota, 3 Czerwca 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięciu Franciszkowi Salvatorowi, majorowi w pułku dragonów barona Bechtolsheima nr. 15 przyjąć i nosić udzieloną Mu wielką wstęgę wielkoksiążęcego hesskiego orderu Ludwika.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 maja b. r. nadać najmiłościwiej konduktorowi pocztowemu Wacławowi Hance we Lwowie w uznaniu jego 50-letniej wiernej i godnej pochwały służby srebrny krzyż zasługi z koroną.

Pan Namiestnik zamianował oficyała rachunkowego Karola Balzera rewidentem, asystenta rachunkowego Karola Grackę oficyałem, oraz praktykanta rachunkowego Alfreda Budzynowskiego i praktykanta rachunkowego przy bośniacko-hercegowińskim rządzie krajowym w Serajewie Antoniego Biłgorajskiego, asystentami w departamencie rachunkowym galicyjskiego c. k. Namiestnictwa.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego Józefa Olszewskiego ze Lwowa do Dukli, poruczając mu kierownictwo tamtejszego urzędu pocztowego i telegraficznego.

Obwieszczenie

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 22 kwietnia 1893 r. l. 16.084 przedłużyło na rok drugi udzielony Dominikowi Ludwikowi Habdank-Gembarzewskiemu we Lwowie reskryptem z dnia 14 marca 1892 r. l. 29.881 wyłączny przywilej na nowe łyżwy.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 czerwca.

Prócz wewnętrznych kłopotów, prócz przygotowań do przyszłych wyborów, nieustannej o powodzenie tych wyborów troski, prócz przełomów wewnętrznej polityki i ciągle nowego kształtowania się i grupowania stronnictw, ma Francya w chwili obecnej także i na polu polityki zagranicznej trudność niemałą: są to wypadki we francuskich posiadłościach indo-chińskich, w odległym Syamie. Pomiędzy Syamczykami, mianowicie plemieniem Laosów, osiadłem nad górnym Mekongiem, a pomiędzy Francuzami, przyszło do krwawego spotkania w okolicy wyspy Khong. Co było przyczyną tego starcia, trudno sobie z tego, wobec odległości Syamu i niedokładności depesz, zdać sprawę. W każdym razie, w Bankong, stolicy Syamu, panuje czynność gorączkowa. Syamczycy zbroją się na wszystkie strony, poprawiają twierdze, i mimo, że poseł syamski w Paryżu zapewnia o pokojowych zamiarach swego rządu, powołali do Bankong wszystkich zdolnych do broni mężczyzn, osiadłych w promieniu 60-kilometrowym od stolicy, a całą amunicyę wysłali do twierdz nad Mekong. Na naradzie wojennej, która się odbyła w zamku królewskim w Bankongu, naradzie, w której prócz króla i ministrów, mieli brać udział i europejscy dygnitarze, pozostający w służbie syamskiej, głośno domagano się wojny z Francyą, osłaniając żądanie to twierdzeniem, że rzeczpospolita wobec zbliżających się wyborów, nie będzie zdolną do jakiejkolwiek akcyi na zewnątrz.

W całej tej historyi jednak najciekawszem i najważniejszem pytaniem, jest to, czy po za plecami Syamczyków kryją się Anglicy czy nie? Pytanie to uporczywie zadają sobie Francuzi, którzy na każdym kroku radziby byli dopatrzeć się dłoni Anglików i znaleźć powód do podniesienia tej wrzawy i tych hałasów, jakie swego czasu podnosili z powodu kwestyi egipskiej. W Anglii natomiast patrzą się bardzo sceptycznie na wszystkie tego rodzaju twierdzenia, i mówią, że przedewszystkiem, według wiadomości, które dotychczas z Syamu doszły do Anglii, nie Syamczycy byli stroną atakującą w tej sprawie, owi Laosowie bowiem, którzy pod Khong mieli napaść na obóz francuski, są tylko szczepem dzikim i nieuznającym zwierzchności królestwa Syamu. Następnie — według zapatrywań angielskich — ekspedycya francuska nie miała prawa posunąć się aż do wyspy Khong, ta część doliny Mekongu bowiem, nie należy już do terytoryum francuskiego. Celem tej ekspedycyi — mówią Anglicy — było obsadzenie przestrzeni spornej, nie można więc tego bynajmniej uważać za atak lub prowokacyę ze strony Syamu, iż tego rodzaju postępowanie Francuzów nie przypadło mu do smaku.

Stosunki pomiędzy Francyą a Syamem przybrały tymczasem charakter do tego stopnia naprężony, iż Syamczycy, a wraz z nimi Anglia, obawiają się nietylko o bezpieczeństwo poszczególnych terytorów syamskich, lecz o bezpieczeństwo i egzystencyę całego królestwa. Wojska francuskie maszerują w górę doliny Mekongu, obsadzają okolice, należące do Syamu, a łodzie wojenne stoją na rozmaitych punktach rzeki Mekongu w pogotowiu do rozpoczęcia kroków wojennych. Wszystko to wygląda tak, jakby w razie zerwania układów dyplomatycznych, które tymczasem toczą się w Bankong, miało przyjść do starcia poważnego, a nie trudno przewidzieć, że takie starcie zakończyłoby się zawojowaniem Syamu przez Francuzów.

Francuzi zapominają jednak o tem, iż przez zawojowanie Syamu zrobiliby sobie zapamiętałych wrogów z Anglików. Wielka Brytania a w szczególności Indye angielskie mają w tem wielki interes, aby Syam pozostał niezawisłym, ten Syam, z którym Indye zachowywały dotychczas stosunki jak najbardziej przyjazne, i który tak wzorowo prowadził dotąd swe sprawy wewnętrzne, iż bynajmniej nie daje powodu do zewnętrznej interwencyi. Anglicy wiedzą o tem jednak, iż Francyi nie podobało się przyjazne usposobienie władców i całej ludności Syamu dla Anglików i w tem widzą powód całego zatargu, ale tem mocniej pragnęliby stworzyć z Syamu „Afganistan“, któryby zdołał oddzielić ich od Francuzów tak, jak prawdziwy Afganistan dzieli posiadłości angielskie w Indyach od posiadłości rossyjskich.

W każdym razie w tym sporze o Syam tkwi jedno z ciekawszych zagadnień bieżącej polityki zewnętrznej, które i na tok spraw czysto europejskich może pozostać nie bez oddziaływania.

Z literatury francuskiej.

(*Les Rois par Jules Lemaître, Paris éditeur Calman Lévy*).

Otoczona orszakiem, nakazującym poszanowanie i pełnym uroku dla jednych; dla drugich, pełnym zadawnionych przesądów i śmieszności, cofa się zwolna monarchia w świat legendowy. Maluczko, a dzięki społecznemu, politycznemu, nawet literackiemu prądowi, zniknie i legenda w mglistej pomroce, romansowych ewolucyi, lub przejdzie w dziedzinę dziejów „bajecznych,“ wraz z Rzymską wilczycą, Wawelskim smokiem lub Sarnecką świętej Genowefy Brabanckiej. Już przed paru latami, w rozgłośnej, o kilkudziesięciu edycyach, książce „*Les Rois en exil*,“ przedstawił nam Alfons Daudet, niewypowiedzianie smutny, a do zbytku jaskrawy obraz gasnących rodów królewskich, smętną dolę wygnańczej wędrówki przeplatających rozmaitemi, jeśli już nie ich własnemu położeniu, to względom należącym się chwalebnym przodkom, uwłaczającemi rozrywkami. Obecnie, znany powieściopisarz, autor kilku komedyi, oraz literacki i teatralny krytyk w jednym z najdawniejszych paryskich dzienników *le Journal des Débats*, p. Jules Lemaître, z bujnej wyobraźni całkiem już na fantazyi oparte wziąwszy do powieści swej tło, dowolnie przekraczając bieg dziejów i lat, przenosi czytelnika od razu do roku 1900. Jest więc powieść nawet nie legendą, skoro legendy bywają skarbem przeszłości, jest po prostu rodzajem bajki, o której to bajce obszernie rozpisywać się nie byłoby warto, gdyby ta właśnie autora bujna — ale bądź co bądź w ciągłej z polityką w styczności będąca — wyobraźnia, o przeróżne kolące nas, nie zaczepiała ciernie; z różnemi, zawadzającemi nam, nie walczyła przeszkodami, przez p. Jules Lemaître, z prawdziwą zużytkowana maestryą. Jak w powyżej wymienionem dziele Daudet'a jest i tu sroga ironia, ale, ironia p. Jules Lemaître jest szlachetniejszego gatunku i, koniec końcem, sens moralny powieści nie wychodzi bynajmniej na korzyść „ludzi przyszłości;“ — przeciwnie, dowodzi, że jeźli zasady „*de l' ancien régime*“ miały swoją stronę ujemną, to zasady „*du régime à venir*,“ doprowadzą ludzkość do ostatnich krańców „absurdum.“

Czy z uderzeniem ostatniej godziny naszego tak wzburzonego stulecia, świat właśnie tak przedstawiać się będzie, jak go sobie p. Juliusz Lemaître wyobraża a nam go opisuje, tego oczywiście powiedzieć nie można; ale co pewna, to że dla umysłu umiejącego odłączyć ziarno od kąkolu, tam nawet gdzie ziarno drobne a kąkol bujny, książka „*Les Rois*,“ pod powłoką dowcipnego sarkazmu i daleko sięgającej ironii, zawiera bogaty zasób mądrych uwag, mądrych rad i nie mniej — odnośnie do groźnej przyszłości naszego społeczeństwa — mądrych napomnień. Jedna tylko pozostaje w tem wszystkiem ewentualna wątpliwość, mianowicie: czy roku pańskiego 1900, będą w ogóle, po kuli ziemskiej taki jeszcze chodzić ludzkie istoty, co z powyższych uwag, rad i napomnień, skorzystać zechcą. Po tem sądząc co się za dni naszych dzieje, prędzej spodziewać się należy, że przyszłe pokolenie nadmiarem własnej mądrości objedzone, w nieco pogardliwem milczeniu, od ciężkiego trawienia niedołęcznem, jak boa *constrictor*, nadmiar ten przeżuwać będzie.

Skoro data powieści p. Jules Lemaître jest całkiem *aus der Luft gegriffen*, (bo któż z nas ręczyć może, że tymczasem nie nadejdzie koniec świata, a ten jest z przeproszeniem najmędrszych nawet niedowiarków — bądź co bądź w ręku Boga) toż i sama fabuła zawieszona być musi, na złotej nici wyobraźni autora. Stworzył zatem P. Jules Lemaitre, jakieś nieistniejące, fantastyczne państewko Le Royaume de Alfanie, gdzie od lat pięćdziesięciu, bez najmniejszego udziału jakiegobądź parlamentu panuje Chrystyan XIV, Król z Bożej łaski, nie dla parady koronę na głowie noszący; jednem słowem *un Roi du bon vieux temps, comme on n'en fait plus de nos jours*. Syt lat i chwały, nie chcąc się przytem zgodzić na zalatujące z dalekiego Zachodu — w jego monarszem mniemaniu dzikie - hasła wolności, równości i braterstwa, sędziwy samowładca koronę i berło oddaje pierworodnemu synowi Hermannowi, mającemu za małżonkę Arcyksiężniczkę Altenburg (widocznie autor ma na myśli Austryę). Już o całe wieki od czcigodnego rodzica, poglądami i uczuciami oddzielony, następca tronu, od razu gorąco zapragnie, nadać poddanym swym wszystko czego nowoczesna dusza zapragnąć może, nieświadom tego, że ludność do wolności nie przywykła, i do niej zwolna nie wdrażana, nie będzie wiedziała co z tym fantem zrobić. Nagle sklejona i nie mniej nagle w bieg puszczona konstytucya, zamiast zbudzić zmysł polityczny Alfańczyków, porusza od razu, drzemiącą gdzieś w zapomnianym kącie hydrę socyalizmu, a że kraik ten bogaty, przemysł kwitnący i różnorodnych fabryk co nie miara, ludność rzemieślnicza, tak do rozruchów skora w znacznej jest większości. Stary król patrząc na rozpoczęte przez syna niebezpieczne, niczem poprzednio nie przygotowane reformy, ze smutkiem pyta siebie samego, zkąd się to bierze że monarchowie, monarchami dziś już być nie umieją i że, wbrew wiekowej, świetnej ich praojców tradycyi, zachciewa im się koniecznie być, nie królami, jak nimi być powinni ale prostemi śmiertelnikami, nie chcąc się poddać owemu, pełnemu Majestatu odosobnieniu, którem każdy panujący otaczać się winien, dla zachowania należącego mu się poszanowania. Czy nie czasem, w skutek tej właśnie anti-monarchicznej metody, widuje się dziś muzykę Wagnera do waryacyi doprowadzone, panujące osoby, w nurtach jeziora dobrowolnie życie zakończające; i w przyjaźni żyjącą z prostą cyrkówką królowę; i inną jeszcze królowę marzącą jedynie o akademickich wawrzynach; albo panującego księcia dla którego *alfa* i *omega* wszelkiej pomyślności, ukrywa się w spojrzeniu baletnicy. I na tę wszystkie, melancholiczne pytania, jedna i ta sama staremu pomazańcowi Bożemu wypada odpowiedź: Królom zbywa na wierze w świętość ich posłannictwa bo wiary tej nie są warci, nie chcąc na ołtarzu monarchizmu złożyć ofiary z własnych upodobań i osobistych namiętności. Zniżając się do reszty ludzkości, za pan brat z nią żyjąc, jakżeby się Monarcha utrzymać mógł na tronie o tyle wyżej od wszelkich innych ludzkich instytucyi stać mającym.

Nowo mianowany Król, zupełnie inaczej od sędziwego ojca monarsze powołanie pojmuje. W jego oczach, nadana mu władza, nie koniecznie z nieba pochodzi; wyszukuje więc z królewskości pierwiastek Boskiej łaski, a przez to samo i Boskiej opieki. Ale uznaje potęgę, na wiekowej tradycyi opartej przeszłości, i gdy mu ojciec, w ręce jego koronę składając, ostatnie udziela rady, syn odrzeka ze wzruszeniem: „Waszej Królewskiej Mości prawa, spływają z góry; — moje zaś z dołu. Lud się ojca boi; mnie lud ten kocha“. Z dalszego toku opowieści przekonamy się do czego, ta ludu miłość, króla Hermana doprowadzi. Doświadczony a mądry Chrystyan XIV, przewidując, że do słabości posunięta dobroć syna, będzie mu powodem bezustannych rozczarowań, logicznie wywołujących represye, mówi dalej: „Władza monarsza nakłada na nas tak srogie nieraz obowiązki, że gdyby nie przeświadczenie o wszechmocności łaski Bożej, nie stałoby nam sił, obowiązków tych wypełnić“.

(Dokończenie nastąpi).

A. M. L.

Sprawy krajowe.

(*Udział Wydziału krajowego w powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894.*)

(§) Program powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie, w roku 1894 odbyć się mającej, obejmuje wszystkie działy życia ekonomicznego kraju, tak, iż rozmiary projektowanej Wystawy nie dadzą się wcale porównać z wystawą roku 1877. Wówczas była to pierwsza u nas próba na tem polu, a mimo to pozostawiła długotrwałe dobroczynne skutki dla ekonomicznego rozwoju i postępu społeczeństwa naszego, które zawsze z wdzięcznością wspominać będzie imiona mężów, co mieli odwagę i wytrwałość rzecz, w ówczesnych stosunkach niepospolicie trudną, z pożytkiem dla kraju przeprowadzić.

Obecnie, po kilkunastu latach usilnej pracy, Wystawa krajowa dać może obraz rezultatów dotychczas osiągniętych, z większą jeszcze dla ogółu korzyścią, aniżeli wystawa z roku 1877. Znajdujemy się bowiem w pełnej akcyi, która właściwie dopiero rozpoczęła się po Wystawie krajowej z r. 1877, i obejmuje zarówno prace nad spotęgowaniem produkcyi rolniczej i rolniczo-przemysłowej, jak usiłowania około odrodzenia przemysłu rękodzielniczego i domowego, niegdyś kwitnącego, następnie wśród nieprzyjaznych okoliczności podupadłego, jak wreszcie próby, dążące do zorganizowania handlu w sposób, odpowiadający potrzebom społeczeństwa.

Żywe zainteresowanie się całego kraju jest rękojmią, że udział tak wystawców, jak zwiedzających, będzie bardzo znaczny. Komitet Wystawy otrzymuje też każdego dnia liczne zgłoszenia z oświadczeniem gotowości wzięcia w Wystawie czynnego udziału. Ponieważ na przyszłej Wystawie krajowej według programu, ma być przedstawiony o ile możności jak najdokładniejszy obraz ekonomicznego i umysłowego rozwoju kraju, przeto w pierwszej linii weźmie w tej Wystawie udział Wydział krajowy i przedstawi na niej te wszystkie działy gospodarstwa krajowego, które są kosztem kraju utrzymywane lub subwencyonowane, i pod naczelnym kierunkiem i nadzorem Reprezentacyi kraju administrowane.

Ponieważ tak dla celów Wystawy jak dla Reprezentacyi kraju nie może być obojętnem, jak się te działy pod jej zarządem rozwijały i jaki jest obecny ich stan, przeto Wydział krajowy w granicach przyzwolonego mu przez Sejm kredytu w kwocie 20.000 zł., dołoży wszelkich starań w celu jak najdokładniejszego urządzenia Wystawy tych działów.

Wydział krajowy zamierza urządzić Wystawę w siedmiu grupach a mianowicie:

a) szpitali krajowych i innych pod zarządem kraju będących zakładów sanitarnych i dobroczynnych;

b) szkół ludowych;

c) krajowych komunikacyj lądowych;

d) budowli wodnych, komunikacyj wodnych i melioracyj gruntów;

e) szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, tudzież szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku;

f) prac w zakresie górnictwa krajowego;

g) zakładów dla zawodowej nauki przemysłowej i przemysłu domowego.

Dla szerszej publiczności najwięcej interesującym będzie dział przemysłu domowego. Grupa ta obejmować będzie wyroby przemysłu domowego z różnych okolic kraju, o tyle, o ile one mogą stanowić ważniejsze źródło zarobku dla pewnych okolic albo dla całych osad i przez udoskonalenie techniki, tudzież organizacyi odbytu mogą stać się towarem zdolnym do konkurencyi z wyrobami obcymi.

Co do udziału szkół zawodowych w tym dziale Wystawy Wydział krajowy, postawił sobie za zasadę, iż każda szkoła powinna wysłać na Wystawę tylko takie okazy, których wyrób — według przepisanego planu — jest przedmiotem nauki szkolnej, wraz z metodycznem przedstawieniem używanych w pracowni szkolnej materyałów, ulepszonych narzędzi, jakoteż stopniowego postępu nauki.

Z Wystawą połączony będzie zjazd kierowników, nauczycieli i opiekunów naukowych zakładów przemysłowych.

Żałować tylko wypada, że Sejm nie zgodził się na budowę osobnych pawilonów dla szkół rolniczych i przemysłowych. W tym wypadku nie chodziło bowiem tylko o to, aby w tych właśnie działach, w których możemy pochwalić się dziś znacznymi rezultatami, przedstawić publiczności szeroki obraz pracy, podjętej w celu ekonomicznego podniesienia kraju. Niestety, wzgląd na smutny stan funduszów krajowych nie pozwolił na ten wydatek preliminowany w kwocie 14.000 zł. Spodziewać się jednak można, że Wydział krajowy wspólnie z dyrekcyą Wystawy przy pomocy stron interesowanych potrafią szczęśliwie wybrnąć z tej trudności i Wystawa obu tych działów nie straci w niczem na znaczeniu.

Delegacye.

Prace Delegacyi rozpoczną się w całej pełni jutro, w sobotę, w którym dniu zbierze się komisya węgierska dla spraw zagranicznych, celem wzięcia pod obrady przekazanego jej preliminarza. Przy tej sposobności P. Minister hr. Kalnoky złoży prawdopodobnie wywód polityczny. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że jeden z ważniejszych ustępów *exposé* będzie się odnosił do stosunków Monarchii z Watykanem.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej odbędzie posiedzenie w poniedziałek, d. 5 b. m. przed południem. Na porządku dziennym znajdują się: budżet Ministerstwa spraw zagranicznych, kredyt okupacyjny i marynarka wojenna.

Członkowie obu Delegacyj otrzymali już obszerne sprawozdanie zarządu marynarki wojennej za r. 1892, dające dokładny obraz działalności tegoż zarządu i informujące szczegółowo o chwilowym stanie i uzupełnieniu materyału floty, o stanie i wyćwiczeniu personalu marynarki, o akcyi okrętów i t. d.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 30 maja.

(Wybory uzupełniające — P. Schmidt w Tuluzie).

(xx) Wybory uzupełniające do Rady państwa, w skutek apatyi Staroczechów przysparzają Młodoczechom 2 mandaty. Izba handlowa wybrała już kandydata młodoczeskiego dra Forsta. W Izbie tej Staroczesi posiadają większość. Były poseł tej Izby, pierwotnie Staroczech, prof. Zucker, złożył mandat poselski i to dla tego, ponieważ większość Izby nie pochwalała jego przechylenia się na stronę młodoczeską. Według wszelkich zasad logiki należało więc spodziewać się, że teraz Izba wybierze stanowczego Staroczecha. Tymczasem staroczeska większość Izby zgodziła się na wybór sekretarza Izby handlowej dra Forsta, zastrzegając tylko, że go wybiera nie jako Młodoczecha, lecz jako człowieka fachowego! Naturalnie mniejszość młodoczeska unieważniła doniosłość tego zastrzeżenia, oświadczając, że wybiera p. Forsta właśnie jako Młodoczecha. Niemieccy członkowie Izby usunęli się od głosowania. Tak więc mandat Izby handlowej dostał się Młodoczechom. Pan Forst przez 10 lat był członkiem redakcyi *Narodnich Listów*, w których redagował dział ekonomiczny. Oczywiście w klubie młodoczeskim wzmocni on partyę, która bezwzględnie ulega wpływom p. Juliusza Gregra.

Jutro mandat tutejszego drugiego okręgu (Nowe miasto), otrzyma dr. Szamanek, jako kandydat młodoczeski. Staroczesi, którzy od początku ery konstytucyjnej rozporządzali mandatami Pragi, nie wezmą udziału w tym wyborze. Nawet skłaniająca się ku Młodoczechom część wyborców staroczeskich żądała, aby staroczeski klub mieszczański postanowił głosować na p. Szamanka. Jednakże wiceburmistrz dr. Vlczek, na wczorajszem zebraniu tego klubu wykazywał, że Młodoczesi pomimo wielkiego hałasu nic nie zdobyli dla Czechów, najnamiętniej zaś walczą ze swymi (konserwatywnymi) rodakami, jako też przeciwko Marszałkowi krajowemu. Staroczescy wyborcy wstrzymają się więc od głosowania a p. Szamanek jako kandydat młodoczeski będzie wybrany bez oporu. I on, jak p. Forst, zwiększy zastęp najradykalniejszych członków klubu młodoczeskiego. P. Szamanek jest jakby z urzędu agitatorem najostrzejszego tonu. Już w jednej z dawniejszych korespondencyj zaznaczyłem, że jego hałaśliwe agitacye w Libercu nie tylko nie poprawiły sytuacyi tamtejszych Czechów, lecz przeciwnie znacznie ją pogorszyły. Świeżo podniósł to także jeden z czeskich dzienników, *Budivoj*, który nakreślił wcale niepochlebny obraz czynności p. Szamanka w Libercu. Bądź co bądź, te dwa wybory nie przyczynią się wcale do zwrócenia klubu młodoczeskiego na tory pewnego umiarkowania.

W *Narodnich Listach* p. Schmidt, nauczyciel prywatny języka francuskiego i jeden z najradykalniejszych mowców na zebraniach młodoczeskich, w długich korespondencyach opowiada sławne przyjęcie, jakiego doznał w Tuluzie jako reprezentant „Sokołów" czeskich. Nie mając powodu posądzać p. Schmidta o jaskrawą przesadę, możemy mu tylko powinszować niezwykłych owacyj, jakich doznał w Tuluzie i których mu zapewne pozazdrościli obecni tam na zjeździe gimnastyków minister Dupuy, admirał Réunier i t. d. W teatrze studenci i gimnastycy czeskiego „Sokoła" na ramionach z parkietu zanieśli go na scenę, aby publiczność mogła wygodnie przypatrzyć się sławnemu gościowi. Sam p. Schmidt zdradza pewne zdumienie z powodu zapału, jaki zdołał obudzić w Tuluzie. O awanturze, którą opisały dzienniki francuskie, dotąd p. Schmidt nie wspomina. Ale na tle tych entuzyastycznych owacyj odrobinka męczeństwa (p. Albaret pono rzucił z loży krzesło na „Sokoła" czeskiego) przyczyni się tylko do uwydatnienia doniosłości występów p. Schmidta w Tuluzie. Obudzić tak wielki zapał jednych i tak silne oburzenie drugich — toć to właśnie niepospolity tryumf!

Posłowie młodoczescy pono w Delegacyi zamierzają za owacyę w Tuluzie odwdzięczyć się jeszcze namiętniejszemi deklamacyami przeciwko lidze potrójnej, niż zeszłoroczna mowa delegata Eima.

Z komisyj nieustających Izby deputowanych.

Komisya dla kodeksu karnego przyjęła na wniosek p. Pinińskiego dodatkowy paragraf, orzekający karygodność namowy ludzi lekkomyślnych i niedoświadczonych do gry giełdowej. Kara za to przekroczenie ma być podobna, jak za lichwę.

Przy §. 317 żądał p. Piniński osobnego paragrafu przeciw grze na giełdzie, oraz giełdzie zbożowej.

P. Bareuther domagał się odpowiednich kar na tych, którzy organizują kartele i ryngi. Komisarz rządowy p. Krall oświadczył, że Rząd przygotowuje osobną ustawę przeciw kartelom.

Nieustająca komisya podatkowa uchwaliła §.§. 190 i 191 projektu rządowego, zawierające warunki uwolnienia od podatku osobisto dochodowego. Następnie rozpoczęły się obrady nad §. 193, w sprawie opodatkowania ogólnego dochodu małżonków, prowadzących wspólne gospodarstwo domowe.

Nieustająca komisya przemysłowa ułożyła już kwestyonaryusz dla ustnej ankiety przemysłowej. Zawiera on 30 pytań, odnoszących się do składania dowodu uzdolnienia, zakresu prawa przemysłowego, wypoczynku niedzielnego i zaprowadzenia rad przemysłowych. Komisya uchwaliła zaraz po ankiecie przemysłowej zwołać osobną ankietę w sprawie przemysłu domowego. Oznaczono również korporacye, które mają przysłać delegatów.

Kandydaci polscy na posłów do parlamentu niemieckiego w Poznańskiem i Prusiech zachodnich.

Dnia 30 maja odbyło się w Poznaniu zebranie polskiego komitetu prowincyonalnego celem ułożenia listy kandydatów na posłów do parlamentu niemieckiego.

1. Na okręg wyborczy gnieźnieńsko-witkowsko-wągrowiecki postawiony został p. dr. Komierowski.

LISTY PARYSKIE.

Paryż w maju.

(Zdobywca Dahomeyu w Paryżu. — Wagner w Operze paryskiej. — „*La Reine Juana*" nowość Komedyi francuskiej. — Salon na polu Marsowem: Puvis de Chavannes, Burne-Jones, Carolus Duran i Roll; Gierymski, Bilińska, Axentowicz, Stanisławski. — Koncert Władysława Górskiego. — Paderewski w Paryżu).

(Dokończenie).

Charakterystyczną cechę nadają salonom paryskim wielkie płótna urzędowe, uświetniające Carnota i mężów stanu Rzeczypospolitej. Na Polu Marsowem widzimy ogromnych rozmiarów obraz Rolla, „Stuletnia rocznica rewolucyi francuskiej". Roll obrał chwilę, w której Carnot wraz ze świtą swą, po odbyciu uroczystości, przechadzał się po parku wersalskim wśród tłumów zebranych. Artysta umieścił tedy na obrazie tym mnóstwo portretów: ministrów, prefekta policyi i Marseneta, a jako szczególną pikanteryę — anarchistę Ravachola.

Rozglądając się za obrazami malarzy polskich, spotykamy się nasamprzód z wybornem dziełem Gierymskiego: jest to portret własny artysty, malowany w naturalnej wielkości aż do kolan. Dzieło to powstało wskutek zamówienia hr. Milewskiego, który powziął myśl utworzenia galeryi portretów malarzy polskich, wykonanych przez nich samych. Wiadomo że i mistrz Matejko ukończył portret własny dla tego zbioru. Gierymski przedstawił się z paletą w ręku, z głową nieco nachyloną, na ciemnem tle, od którego nader efektownie odbija wypukłe, blade, myślące czoło artysty. Portrrt ten wpada w oczy i uzyska niezawodnie odznaczenie.

Mniej szczęśliwie zadebiutował w tym roku Axentowicz, wystawiając portret Cypryana Godebskiego w tużurku aksamitnym. Jest to rzecz nieco pospiesznie malowana, by zdążyć jeszcze na termin oznaczony przez jury. Każdy wybaczy zdolnemu artyście ten pospiech i brak czasu, skoro się dowie, iż Axentowicz przed otwarciem salonu zajęty był urządzeniem własnego gniazda — żenił się bowiem z wnuczką wielkiej artystki dramatycznej, pani Aszpergerowej.

I drugi jeszcze jest obraz na Polu Marsowem, który mimowoli zwraca myśl widza ku osobistym losom artysty: ostatni portret Anny Bilińskiej, znakomitej naszej rodaczki, która zgasła tak rychło. Do niedawna jeszcze ś. p. Bilińska spodziewała się, że się podźwignie z choroby, która ją przykuwała w Warszawie i że wróci do Paryża. Zatrzymała tedy pracownię paryską, której urządzenie obecnie będzie sprzedanem.

Krajobraz polski reprezentuje świetnie J. Stanisławski. Artysta ten, który lato spędza na wędrówkach po kraju, a sezon zimowy i wiosenny w Paryżu, jest jednym z najdzielniejszych adeptów plein-airowej szkoły francuskiej. Maluje on wyłącznie pod gołem niebem, w świetle słonecznem i oddaje naturę otoczoną warstwą powietrza bez porównania lepiej, aniżeli większość francuskich uczniów Maneta. Na nieszczęście obiera on przeważnie format drobniutki; maluje krajobrazy, które bez przesady nazwać można mistrzowskimi. — lecz miniaturowych rozmiarów Wśród ogromnych płócien salonu rzeczy jego giną; lecz tembardziej zachwycają się niemi znawcy.

* * *

Koncert Władysława Górskiego, o którego powrocie do Paryża doniosłem wam w liście poprzednim, ściągnął do sali Erarda liczną publiczność, rekrutującą się ze sfer najlepszego towarzystwa paryskiego.

Sympatycznego artystę, który wyrobił sobie w Paryżu pozycyę wybitną, powitano rzęsistymi oklaskami, a salka za estradą w ciągu koncertu zapełniła się kwiatami. Górski odwdzięczył się publiczności programem zajmującym i wybornie wykonanym. W X. kwartecie smyczkowym Beethovena, Górski zagrał bez akompaniamentu fortepianowego „Ciaccone" Bacha, rzecz popisową; następnie wykonał drugą Suitę smyczkową Riesa, w której „Scherzo" należy do najbardziej karkołomnych dla wirtuozów ustępów. O ile te numera, prawdziwie koncertowe, wykazały techniczne wirtuozostwo artysty, o tyle następne: „Danse suédoise" Brucha, „Berceuse slave" Nerudy i „La Champêtre" Wieniawskiego zachwyciły słuchaczy rzewnem uczuciem i prawdziwie poetyczną interpretacyą. Zalety wytrawnego tego artysty zbyt są znane, bym szczegółowo rozbierać je potrzebował. Powiem tylko, że postęp, uwidoczniający się dziś w grze Górskiego, polega głównie na obfitej i nader wysubtelizowanej modulacyi tonu; umie on ze skrzypców wydobywać dźwięki organów i harfy, fletu i dzwonków, słowem, ma w instrumencie swym orkiestrę całą.

Żałowano jeno, że skromny artysta nie zagrał żadnej z kompozycyj własnych, z których zwłaszcza mazurki i transkrypcya waryacyi Paganiniego należą do efektownych numerów koncertowych.

W koncercie Górskiego brał udział w charakterze pianisty młody wirtuoz angielski, Harold Bauer, chłopak niezmiernie uzdolniony, który — rzecz niebywała — grywa również koncertowo na skrzypcach jak na fortepianie. Przybył on do Paryża, by kształcić się dalej pod kierunkiem Paderewskiego.

Paderewski, syt czynów i chwały wirtuoza, powrócił z drugiej półkuli, panem znacznej fortuny, którą pisma amerykańskie, mierzące wielkość artysty wielkością dochodów, obliczają co do centa. Świat muzyczny oczekuje, że Paderewski z właściwą sobie energią podejmie obecnie karyerę swą kompozytorską, tak świetnie rozpoczętą, a przerwaną przez tryumfy jego wirtuozowskie. Mniemają ogólnie w Paryżu, że jako kompozytor Paderewski prześcignie jeszcze sławę swą wirtuozowską. Do jakich rozmiarów zaś sława ta doszła, niechaj wam zailustruje drobny fakt, o którym donoszą pisma amerykańskie: Ameryka zasypaną obecnie jest cygarami, które noszą napis „Celertiales de Ignace Paderewski".

Puk.

2. Na okręg kościańsko-śmigielsko-krotoszyńsko-grodziski ks. Zdzisław Czartoryski.

3. Na okręg wyborczy średzko-śremski p. Kubicki.

4. Na okręg wrzesińsko-pleszewsko-jarociński dr. Zygmunt Dziembowski.

5. Na okręg krotoszyńsko-koźmiński ks. prałat dr. Jażdżewski.

6. Na okręg odolanowsko-ostrowsko-ostrzeszowsko-kępiński ks. Radziwiłł.

7. Na miasto Poznań i oba powiaty poznańskie szambelan Cegielski.

8. Na okręg wyborczy inowrocławsko-strzelińsko-mogilnicki Józef Kościelski.

9. Na okręg rawicko-gostyński ks. Adam Czartoryski.

10. Na okręg szamotulsko-obornicko-międzyrzecko-skwierzyński hr. Hektor Kwilecki.

11. Na okręg szubińsko-wyrzysko-żniński dr. Komierowski.

12. Na okręg czarnkowsko-wieleńsko-chodzieżski ks. proboszcz Gajowiecki z Chodzieża.

13. W okręgu leszczyńsko-wschowskim pozwolono zawrzeć z Niemcami kompromis.

14. Na babimojsko-międzyrzecki okręg ks. szambelan Enn.

15. Na Bydgoszcz miasto i powiat Eustachy Rogaliński.

W Prusach zachodnich postawił centralny komitet wybrany na tę prowincyę następującą listę:

1. Na okręg wyborczy pucko-wejherowsko-kartuski: pana Romana Połczyńskiego.

2. Na okręg gdański miejski: ks. proboszcza Józefa Prabuckiego.

3. Na okręg gdański wiejski: Wiktora Kulerskiego.

4. Na okręg kościersko-starogardzko-tczewski: p. Michała Kalksteina.

5. Na okręg człuchowsko-złotowski: p. Józefa Prądzyńskiego.

6. Na okręg chojnicko-tucholski: p. Władysława Wolszlegera.

7. Na okręg sztumsko-kwidzyński: p. Edwarda Donimirskiego.

8. Na okręg świecki: p. Juliana Sas Jaworskiego.

9. Na okręg grudziądzko-brodnicki: p. Władysława Rożyckiego.

10. Na okręg lubawsko-suski: dr. Rzepnikowskiego.

11. Na okręg wyborczy toruńsko-chełmińsko-wąbrzeski: p. Ludwika Slaskiego.

W poprzednim parlamencie Prusy zachodnie posiadały siedmiu polskich posłów.

Z Warszawy.

(Rządcy cudzoziemcy. — Jeszcze jedna cerkiew prawosławna).

Warsz. Gubern. Wied. piszą: Władza gubernialna otrzymała wiadomość, iż na folwarku Chodów, w powiecie kutnowskim, należącym do majątku Treskowa, rządcą, wbrew przepisowi jest poddany pruski, Fryderyk Preissendorf. Przeprowadzone na miejscu śledztwo wykazało, iż Preissendorf do prowadzenia interesów nie został upełnomocniony formalnie, niemniej jednak faktycznie zarządza folwarkiem i rozporządza się w nim, według jego słów własnych: podług wskazówek właściciela. Jednocześnie w majątkach Treskowa w tymże powiecie zauważono stopniowe wzrastanie liczby przebywających tam cudzoziemców, z których czterej: Ferdynand Szatz, Henryk Eckart, Tauchert i Michał Gustowski, zajmują stanowiska takież co Preissendorf, co jest przeciwne prawu. Wskutek tego, główny naczelnik kraju, po przedstawieniu mu całej sprawy, rozkazał usunąć wspomnionych pięciu cudzoziemców od zajmowanych przez nich obowiązków, pozostawiwszy właścicielom majątków termin trzymiesięczny do zastąpienia ich poddanymi rossyjskimi.

Warsz. Dniew. donosi, iż komendant pułku ekaterynburskiego pułkownik Cierpickij podał myśl, że koniecznem jest wybudowanie w Łodzi specyalnie dla pułku artyleryi prawosławnej murowanej cerkwi wraz z maneżem, w którejby można było pomieścić do trzech tysięcy pobożnych. Wziąwszy się gorąco i energicznie do dzieła, pułkownik Cierpickij znalazł protektora swego projektu w osobie gubernatora piotrkowskiego, Millera i prezydenta m. Łodzi Pieńkowskiego, łódzcy fabrykanci zaś „sympatycznie“ przyjęli projekt pułkownika Cierpickiego i dają niezbędne środki na budowę. W chwili obecnej sporządzone są kosztorys i plan cerkwi; łódzcy budowniczowie i technicy zaofiarowali „dobrowolnie“ (!!) swoje usługi i pomoc przy kierownictwie i nadzorze nad robotami. Roboty bezzwłocznie będą rozpoczęte.

Z Francyi.

(Sytuacya.)

Gabinet p. Dupuy, a w szczególności sam prezydent ministrów poniósł porażkę parlamentarną w sprawie ograniczenia prawa wybieralności urzędników państwowych. Przy obradach nad wnioskami tyczącymi się zmiany ustawy wyborczej, dep. Bazille wystąpił z żądaniem, aby każdy urzędnik państwowy przed postawieniem swej kandydatury poselskiej, składał swój urząd. Prezydent ministrów stanowczo wystąpił przeciwko temu wnioskowi i w nader ostrej formie domagał się odrzucenia poprawki Bazille'a. „Jak to — mówił p. Dupuy — to ma być ustawa demokratyczna? Czyż nie wiadomo panom, że prefekci republiki zwykle nie są zamożni, a więc chcecie panowie wyłączyć ich zupełnie od udziału w reprezentacyi politycznej? Czy ustawa ta ma na celu skłonić ich do życzliwej postawy wobec rozpoczynającej się kampanii wyborczej?“

Argumentacya prezydenta ministrów, zawierająca nawet pośrednią groźbę, nie trafiła do przekonania większości Izby, która też dała nauczkę panu prezydentowi ministrów, przyjęła bowiem znaczną większością wniosek p. Bazille'a w rozleglejszej jeszcze formie, mianowicie uchwaliła niezgodliwość mandatu poselskiego z żadnym płatnym urzędem publicznym, nie wyłączając nawet urzędów duchownych. Tylko ministrowie, podsekretarze stanu i urzędnicy w czasowych misyach, według projektowanej ustawy, nie tracą prawa wybieralności.

Prasa francuska uważa tę uchwałę za wotum nieufności udzielone p. Dupuy, on jednakże inaczej na rzecz tę się zapatruje i ma nadzieję, że senat uchwałę tę obali. Zdaje się jednakże, iż nadzieja ta jest złudną, ponieważ w senacie przewodzi Constans, który zechce zapewne skorzystać z nadarzającej się sposobności zadania nowego ciosu ministerstwu p. Dupuy przez przyjęcie uchwały Izby wbrew życzeniu prezydenta ministrów.

KRONIKA

Lwów, 2 czerwca.

— **Uroczystość Bożego Ciała** była wczoraj obchodzoną tradycyjnie ze zwykłą okazałością. W wielkiej procesyi za Przenajśw. Sakramentem za celebrantem Najprzew. Arcybiskupem Morawskim postępowali: JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. Marszałzk krajowy Eustachy ks. Sanguszko, JE. prezydent wyższego Sądu krajowego Simonowicz, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent krajowej dyrekcyi Skarbu dr. Witołd Mora Korytowski, gremium radców c. k. Namiestnictwa, oraz reprezentanci wszystkichdykasteryj rządowych i władz autonomicznych, Rada miejska z p. prezydentem Mochnackim na czele, członkowie Towarzystwa strzeleckiego i mieszczanie w okazałych strojach narodowych. Oddziały wojska wystąpiły według porządku, jaki podaliśmy w poprzednim numerze *Gazety*. Batalionem 24 pułku pieszego dowodził Najdostojniejszy Arcyksiążę Leopold Salvator. Piękna pogoda sprzyjała uroczystej procesyi. Po uroczystości odbyła się defilada przed pałacem Namiestnikowskim.

— **Wycofanie dawnych monet.** Wys. c. k. Ministerstwo finansów reskryptem z 4 maja r. b. rozporządziło, że do dnia 31 lipca r. b. mają być wszystkie monety, wielkości dwu-guldenówek srebrnych z obiegu wycofane. Do tego terminu można je w kasach rządowych wymienić, po terminie 31 lipca wszelkie zobowiązania Państwa do wymiany tych monet ustają.

— **Upiększenie Lwowa.** Do Towarzystwa dla rozwoju i upiększenia miasta Lwowa wpisali się w dalszym ciągu, jako członkowie: Reprezentacya Towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie, Stowarzyszenie przemysłowe szynkarzy, kawiarzy i oberżystów, wicerektor gr. k. Seminaryum ks. dr. Józef Mielnicki, dyrektor filii Zakładu Kred. dla handlu i przemysłu Dawid Posner, c. k. komisarz skarbowy Adolf Mianowski, profesorowie Szkoły przemysłowej Juliusz Bełtowski i Tadeusz Wiśniowiecki, inżynierowie Antoni Lukas i J. Rzędowski, właściciel drukarni Szczęsny Bednarski, właściciele realności Józef Boberski, Edmund Włoszyński i Józef Schirmer, urzędnicy bankowi Emil Pawlikiewicz, Angelo Bartoń i Gustaw Piesch.

— **Koło Pań.** Towarzystwo szkoły ludowej oddaje pod opiekę szanownej publiczności skrzynki automatyczne z zapałkami, które swawola i złość uliczników nieustannie psuć usiłuje, narażając Towarzystwo na straty, a publiczność na zawód, jeżeli skrzynka nie wydaje zapałek. Papier listowy i karty wizytowe z godłem Towarzystwa już są do nabycia w handlach pp. Dydyńskiego i Bromilskiego. Prosi zatem Koło pań szanowną publiczność o łaskawe poparcie tej sprzedaży ze względu na cel szlachetny. Szczególniej poleca użycie kart biletowych odpowiednich bardzo na złożenie wieńców zbiorowych przy pogrzebach i uroczystościach, układaniem których zajmuje się p. Teodorowiczowa, właścicielka zakładu sztucznych kwiatów. A że już pojawiają się różne tego rodzaju karty pochodzące nie od Towarzystwa szkoły ludowej, zatem prosimy zwrócić na to uwagę, że karty Koła pań mają odpowiednie godło szkoły ludowej.

— **Festyn techników,** który z powodu deszczu ulewnego w niedzielę do skutku nie doszedł, odłożony został na sobotę, t. j. 3 czerwca. Korzystając z tak długiego czasu, komitet urządzający dokłada wszelkich starań, aby i obszerny program jak najbardziej urozmaicić.

— **Zwiedzenie kopalń wielickich** Z okazyi sprowadzenia zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza do Krakowa, urządza gimnastyczne Towarzystwo „Sokół“ w Wieliczce, na swój dochód wspólny zjazd do kopalni wielickiej dnia 11 czerwca b. r. w niedzielę, t. j. w przeddzień uroczystości pogrzebowej.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się w sobotę, dnia 3 czerwca o godzinie 7 wieczorem zwykłe zebranie tygodniowe. Na porządku dziennym: „Wiec katolicki w Krakowie“.

— **Wręczenie dekoracyj profesorom Uniwersytetu.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj, we środę, o godz. 5 po południu, odbyło się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego; na posiedzeniu tem rektor prof. dr. Madeyski wręczył profesorom tegoż Uniwersytetu: drowi Ludwikowi Teichmanowi i drowi Stanisławowi Smolce, udzielone im przez Najj. Pana dekoracye.

Wszyscy członkowie senatu przybyli w togach. Po wejściu do sali obu profesorów, zagaił posiedzenie rektor magnificus, odczytując treść Najwyższego postanowienia z dnia 1 b. m., mocą którego Najj. Pan nadał im order Korony żelaznej III klasy. Następnie w gorących słowach podniósł znaczenie uznania prac i zasług naukowych ze strony Najwyższej w państwie Osoby i stwierdził, że zaszczyt ten osobisty spływa również na Uniwersytet, którego odznaczeni profesorowie są członkami. Poczem zawiesił nadane dekoracye na piersiach wymienionych profesorów, wyrażając żywe zadowolenie, że może przy tej sposobności w imieniu Uniwersytetu oddać cześć ich naukowej pracy i złożyć im serdeczne koleżeńskie życzenia. Poczem przemawiali obaj dekorowani profesorowie. Prof. dr. Teichman, dziękując za odznaczenie, mówił o obowiązkach profesorskich, jak one są trudne i z jaką odpowiedzialnością wobec nauki, młodzieży i kraju połączone. Przemówienie to zasłużonego profesora, wypowiedziane z przejęciem, a wymownie i potoczyście, sprawiło miłe wrażenie. Profesor dr. Smolka w swem dziękczynnem, serdecznie i ciepło wypowiedzianem przemówieniu, wyraził głównie myśl, że radość jego z powodu odznaczenia przez Monarchę mąci przekonanie, iż jeszcze nie zrobił tego, co sobie założył dla umiejętności, nauki i ojczyzny.

Wszyscy członkowie senatu akademickiego składali w końcu powinszowania udekorowanym kolegom i na tem skończyło się posiedzenie, osobno w tym celu zwołane.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Krokowski, rodem z Jasienicy, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

† **Jakób Czapelski.** W dniu wczorajszym w południe dokonał we Lwowie żywota jeden z najstarszych pedagogów naszych: Jakób Czapelski. Urodzony w Brzeżanach, w r. 1822, od wczesnej młodości poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu. Rok 1848 powołał ś. p. Czapelskiego do szeregów gwardyi narodowej. W r. 1852 został suplentem szkoły realnej, zkąd przeniósł się do szkoły im. św. Anny. W sześcioleciu od r. 1873—1879 sprawował obowiązki inspektora szkół okręgu lwowskiego, poczem wróciwszy napowrót do szkoły im. św. Anny, na stanowisku jej dyrektora dotrwał do ostatniej chwili życia.

Ś. p. Czapelski był wzorem pedagoga. Zawód swój kochał całem sercem, a pojmując go jako ważną służbę w sprawie publicznej, w pracę swoją wlewał cały zasób zapału duszy zacnej i rozumnej. To też te liczne pokolenia młodych, które wyszły z pod jego kierunku, ożywiał ten sam duch zacny i prawy, ten sam zapał dla sprawy publicznej, co ich przewodnika. Czterdzieści lat pracy na stanowisku kierownika jednej szkoły, to samo jest już zasługą niemałą, ale wartość tej pracy ś. p. Czapelskiego podnosiła jeszcze niezwykła dobroć, która cechowała go na każdym kroku. Robił wiele dobrego, po cichu, i niejeden z nauczycieli w tym okresie, kiedy ś. p. Czapelski był inspektorem, mógłby o tem wiele powiedzieć. Ś. p. Czapelski należał do założycieli Towarzystwa pedagogicznego, był także przez czas dłuższy Towarzystwa tego skarbnikiem a później wiceprezesem oddziału lwowskiego. W ciągu lat kilkunastu zasiadał także w Radzie szkolnej okręgowej miejskiej, jako delegat ciała nauczycielskiego. Cześć pamięci zacnego człowieka i pedagoga!

Ożeniony z Celestyną ze Smochowskich, pozostawił córkę panią Jadwigę Lewakowską i dwóch synów Kazimierza i Tadeusza zaszczytnie znanego na polu dziennikarstwa i literatury. Oby pozostałej wdowie, dzieciom i wnukom, szczere, powszechne współczucie i słowa wdzięczności całych pokoleń wychowanych zacną dłonią ś. p. Jakóba Czapelskiego, mogły przynieść choć w części ulgę w ich głębokiej żałobie!

Pogrzeb odbędzie się jutro d. 3 czerwca o godzinie pół do jedenastej przed poł. z kościoła św. Anny na cmentarz Łyczakowski.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Jakóba Czapelskiego, dyrektora szkoły męskiej im. św. Anny i członka c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej, złożyła c. k. Rada szkolna okręgowa 15 zł. na fundusz żelazny na obiady dla głodnych dzieci, a 15 zł. na rzecz bursy nauczycielskiej we Lwowie.

— **Żałobne nabożeństwo**, za duszę ś. p. Zygmunta Sawczyńskiego, odbyło się we środę rano w kościele Archikatedralnym, urządzone staraniem Towarzystwa pedagogicznego.

— **Konkursa.** W dzisiejszym numerze, w części urzędowej, ogłoszony jest konkurs na kilka posad przktykantów przy urzędach cłowych.

— **Ślub.** W Krakowie odbędzie się ślub panny Amelii Mazarakówny, córki Wacława i Stanisławy z książąt Czetwertyńskich z Krasnopola, z p. Józefem Boguszem, synem Urbana i ś. p. Felicyi z Nowowiejskich z Humiennik.

We wtorek, duia 23 z. m. w kościele parafialnym w Horożance odbył się ślub panny Celiny Morawskiej z p. Juliuszem Gołębskim.

— **Towarzystwo historyczne.** LIV. zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, 3 b. m. o godzinie $6^1/_2$ wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: Dr. Aleksander Czołowski: Tatarzy na Rusi w r. 1594.

— **Miejsca funduszowe dla sierót.** Magistrat król. stoł. m. Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na dwa miejsca funduszowe w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia u św. Kazimierza we Lwowie, a to jedno z fundacyi Agnieszki Garani, drugie z fundacyi Aloizy Ziętkiewiczówny.

O nadanie tych miejsc ubiegać się mogą ubogie dziewczęta, religii rzymsko-katolickiej, które są sierotami przynajmniej po ojcu i ukończyły ósmy, a nie przekroczyły dwunastego roku życia.

Pierwszeństwo na pierwsze miejsce z fundacyi Agnieszki Garaniowej mają córki radnych miasta Lwowa, po nich córki radców magistratu lwowskiego i stałych urzędników magistratualnych w porządku klasy rangi tychże, dalej córki obywateli miejskich, wreszcie przynależnych do gminy m. Lwowa. na drugie zaś miejsce z fundacyi Aloizy Ziętkiewiczówny, sieroty z rodziny tej fundatorki.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dla wykazania powyższych warunków dowody, mają być wniesione do magistratu najpóźniej do 15go lipca 1893.

— **Koncert**. Lwowskie Towarzystwo spiewackie „Lutnia“ urządza dnia 3 czerwca w sali „Damu Narodnego“ koncert, w którym ze współudziałem orkiestry pułku nr. 55 wykonaną będzie po raz drugi kompozycya Maxa Brucha op. 45 „Pieśń o dzwonie“ do słów Fr. Schillera w tłómaczeniu polskiem dr. Bogdańskiego i Tytusa Słoniewskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 2 czerwca b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 31 maja do 12 w południe dnia 2 czerwca b r, mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (74 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 8,9 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +16,5°C., najwyższa +24,0°C. we środę po południu, najniższa +12,4°C. dziś w nocy.

Wczoraj rano mieliśmy pogodę, po południu i dziś rano padał deszcz.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 3 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby obniży się do +13°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. opad deszcz chwilami.

— **Tragiczne odkrycie w Łodzi.** W tych dniach, jak donosi korespondent *Słowa*, policya tameczna odkryła przy ulicy Wolborskiej, w dzielnicy staromiejskiej, nową „fabrykantkę aniołków“ w osobie gałganiarki, niejakiej Józefy Wilczyńskiej, pochodzącej z powiatu kaliskiego. W mieszkaniu jej, a właściwie w dusznej komórce na facyacie, znaleziono 4 niemowlęta, w kącie zaś pomiędzy brudnymi gałganami — napół zgniłego trupka dziecięcego. Na drugi dzień jedno z czterech niemowląt zostało nagle z mieszkania usunięte, a jak śledztwo wykryło, pogrzebane w bruździe pod laskiem Milscha. Dokonana sekcya zwłok wykazała, iż miało ono ziemię w ustach, prawdopodobnie więc pochowane było żywcem. Z pozostałych trzech niemowląt, jedno następnego dnia zmarło, jak wykazała sekcya, z wycieńczenia. W chwili obecnej żyje tylko dwoje: dwuletnia dziewczynka i $1^1/_2$ roku mający chłopczyk. Dzieci te znaleziono: troje w kołysce, a jedno na łóżku. Leżały owinięte w gałgany, formalnie w gnoju. Były wynędzniałe i żałośnie kwiliły. Ten pisk właśnie zdemaskował Wilczyńską i sprowadził policyę. Wilczyńską aresztowano. Śledztwo w toku.

— **Susza.** W Europie zachodniej panuje sroga posucha, a spostrzeżenia meteorologiczne i astronomiczne bynajmniej nie są pocieszające. Centralne biuro meteorologiczne w Paryżu, a zgodnie z niem meteorolog Zenger z Pragi, oświadczają, że zaburzenia na powierzchni słońca każą przewidywać dalsze jeszcze zakłócenia atmosfery. Meteorolog angielski Symmonds, ogłasza w *Timesie* wyniki spostrzeżeń stuletnich, dokonywanych w Anglii. Od r. 1723 w Europie zachodniej zdarzyła się 8 razy taka posucha jak teraz, cztery razy brak deszczów dawał się uczuwać od marca do maja, zaś cztery — latem. Po suszach wiosennych, jak obecna, następowały obfite deszcze i ludzkość szczęśliwie unikała głodu. Deszcze owe trwały nawet tak długo, że musiano znowu z upragnieniem wyglądać suszy.

— **Wyścig.** Paryzkie towarzystwo miłośników gołębi urządza w tych dniach wyścig tych niezmordowanych latawców. 218 ptaków ma wziąć udział w gonitwie napowietrznej; droga wyniesie 800 kilometrów z Bagnores de Luchon do Paryża. Redakcya *Figara* daje od siebie trzy medale trzem pierwszym zwycięzcom, którzy po należytym wypoczynku wystawieni też będą na widok publiczny. Przypuszcza się pospolicie, że najlepsi ze skrzydlatych wysłańców odbędą drogę w ciągu godzin 13.

— **Kto lepszy?** Wiadomość o zamiarach słynnego francuskiego piechura Grandina, który chce *per pedes* udać się z Nowego Yorku do Chicago rozbudziło animusz niejakiego Lordeux. Ten ostatni postanowił również odwiedzić „jarmark wszechświatowy", wyznaczając sobie marszrutę następującą: Paryż, Wiedeń, Moskwa, Ural, Tobolsk, Krasnojarsk, Ochock, przylądek wschodni, Cieśnina Behringa, Alaska, Kanada, okolica wielkich jezior i Chicago. Pomiędzy dwoma zapaśnikami stanął pewnego rodzaju zakład. Grandin zobowiązał się złożyć w banku 20.000 fr. jako stawkę, którą współzawodnik jego zabiera, gdy dokona swego niesłychanego przedsięwzięcia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedzielę otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Portret Najj. Pana. Pochwalskiego spotkał nowy zaszczyt; maluje on obecnie portret Najj. Pana naturalnej wielkości w wielkim mundurze; portret ten, jak mówią, ma być przeznaczony dla jednego z obcych panujących. Najj. Pan pozuje w muzeum sztuki, gdzie artysta urządził sobie pracownię.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, po raz pierwszy „Miss Carmen", krotochwila w 3 aktach Aleksandra Bissona. — W teatrze letnim. Jutro, w sobotę, po raz drugi „Miss Carmen", krotochwila w 3 aktach Bissona.

(*n*) **Opera.** Sezon tegoroczny tak bogaty w powodzenie zakończono w tym tygodniu przedstawieniem „Cavalerii". Oprócz znanych sił artystycznych wzięła w niem udział p. Kruszelnicka — i to jest powodem, dla którego poświęcamy przedstawieniu temu osobnych słów kilka. Panna Kruszelnicka z trudnego zadania, jakie stawia dla debiutantki partya Santuzzy, wyszła prawie zwycięsko. Partya ta wymagająca dużo temperamentu, gry i swobody obok siły głosu, bezwątpienia dla debiutantek właściwą nie jest, jednakże talent tego rodzaju, co panna Kruszelnicka i na tym stopniu wykształcenia, w lepszem świetle stanąć może tu, niż w takiej „Faworycie". Przedewszystkiem, położenie głosowe Santuzzy jest dla p. Kruszelnickiej znacznie korzystniejsze: głos jej sopranowy występuje tu w całym blasku swej siły i młodości, a niewyrobiony rejestr dźwięków piersiowych, mniej tu brużdzi niż w „Faworycie". Następnie, muzyka posługująca się przeważnie frazami dramatycznemi, do pewnego stopnia mniejszego wykształcenia głosowego wymaga, niż muzyka dawniejsza Donizettiego lub jemu podobnych kompozytorów włoskich. Faworyty krzyczeć niepodobna, trzeba ją śpiewać, gdy realistycznej Santuzzy bardzo wiele wolno, byle szarpnęła nas za nerwy. Jak nieładnym głosem śpiewała ją w roku zeszłym Busi, jakimi nieestetycznymi szczegółami posługiwała się p. Sapho Belincioni, a jednak obie wywoływały efekt. Cóż powiedzieć o pannie Kruszelnickiej, która wprawdzie nie rozporządza rutyną obu tych pań, ale przewyższa je bezwarunkowo świeżością i pięknością głosu, a przytem posiada dużo prawdziwego talentu scenicznego, zdolności muzyczne, a nadto takie szczęśliwe warunki zewnętrzne? Oczywiście wywrzeć wrażenie korzystne musi niechybnie. Nieumiejętność śpiewania, brak dostatecznych studyów więcej, niż w szczegółach śpiewu, razi jednak w tem, iż młoda śpiewaczka puszczając wodze swemu zapałowi, dochodzi już w drugim duecie do zmęczenia i zamiast pięknym dźwiękiem głosu, obdarza słuchacza tylko jego odblaskiem, co zwłaszcza daje się powiedzieć o medyum i niższych tonach. Gdyby można było przypuszczać u panny Kruszelnickiej wadę organiczną głosowego przyrządu, to byłaby to rzecz wytłómaczona, wobec tego jednak, że głos jej brzmi zresztą zdrowo i świeżo, zmuszeni jesteśmy przypisać to tej jedynie okoliczności, iż nieco zawcześnie powierzono jej śpiewanie forsownych scenicznych partyj.

O karyerze panny Kruszelnickiej na scenie, nie wątpimy — radzibyśmy jednakże, aby nie poszła śladami swego ideału (podobno) — pani Sapho Belincioni, która w młodym swym wieku zamiast równego i dźwięcznego, posiada głos zdarty o dźwięku trywialnym. Naszem zdaniem p. Kruszelnicka ma prawo do innego ideału artystycznego znacznie wyższego — byle jej tylko nie zaskoczyła praca sceniczna wśród początków nauki. Zmoże ona na razie tę pracę swym talentem, nie jest to jednak wszystko co przyszłość zapewnia piękną. Słowa te wypowiadamy nie dla żadnej złośliwości krytyka, wyszukującego koniecznie wady, tylko w skutek szczerego zajęcia, jakie p. Kruszelnicka swym talentem musi wzbudzić u każdego muzykalnego człowieka.

Tadeusz Ajdukiewicz. Z Sofii donoszą o przybyciu p. Ajdukiewicza, który będzie malować wjazd uroczysty księcia bułgarskiego i księżny do stolicy Bułgaryi. Kolosalny ten obraz przeznaczony jest do sali obrad Sobrania.

Karol hr. Lanckoroński został wybrany członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Wiedniu w klasie historyczno-filologicznej. Członkami honorowymi Akademii zostali obrani Pasteur i Schiaparelli dyrektor obserwatoryum w Medyolanie.

Opis Krakowa nader szczegółowy, ze znajomością rzeczy i barwnie napisany, a licznemi ilustracyami opatrzony, zamieszcza w zeszytach z 25 kwietnia i 25 maja miesięcznik francuski *La Chronique de Paris*; dalszy ciąg jeszcze ma nastąpić. Opis ten jest pióra p. Kazimierza Stryjeńskiego, utalentowanego literata i profesora paryskiego, który około Wielkanocy dłuższy czas spędził w mieście Krakowie, badając stosunki, obyczaje a zwłaszcza zwracając uwagę na zabytki sztuki, których wielkim jest miłośnikiem.

Z Warszawy. Liczne grono przyjaciół i znajomych żegnało na dworcu kolei wiedeńskiej p. Mirę Hellerównę, opuszczającą Warszawę po 5-miesięcznym pobycie. Artystka, zarzucona kwiatami i bukietami, podążyła do Krakowa, gdzie śród rodziny spędzi dni kilkanaście. W połowie czerwca p. Hellerówna udaje się na czas dłuższy do Gmunden na studya artystyczne pod kierunkiem Lukki.

Edward Reszke opuścił Warszawę, udając się do Londynu.

Jan Reszke zabawi jeszcze dni kilkanaście na wsi w Borownie, zkąd podąży za bratem. Obaj artyści po ukończeniu występów nad Tamizą wyjeżdżają do Ameryki. Przed wyjazdem Jana Reszke odbył się bankiet na cześć znakomitych artystów.

„Hołd lirnikowi mazowieckiemu". Pod takim tytułem wyjdzie z druku nazajutrz po uroczystości złożenia zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza w grobie zasłużonych na Skałce w Krakowie, książka pamiątkowa. Treść: Portret i życiorys poety. Pogląd na wartość Jego dzieł i pieśni, pióra znakomitego krytyka literatury dra Adama Bełcikowskiego. Ostatnie chwile w Florencyi. Bibliografia dzieł poety. Dokładny opis uroczystości. Wszelkie mowy, na uroczystości tej wygłoszone. Spis osób, zajmujących się urządzeniem narodowego hołdu dla poety. Wykaz deputacyj delegatów, wieńców i t. d.

W Berlinie zostanie przedstawiony w tych dniach „Falstaff" przez włoską trupę, ale bez Maurela w roli tytułowej; znakomity artysta francuski nie chciał się udać do stolicy Niemiec ze względów patryotycznych.

Mascagni ukończył już swoją operę „Ratcliff", i odesłał partyturę do Berlina, gdzie zostanie przedstawiona w jesieni w królewskiej operze.

W Paryżu w *Théâtre libre* odegrano w tych dniach pięcio-aktowy dramat socyalistyczny Gerharda Hauptmana p. t. "Die Weber" (Tkacze). Dramat wywarł ogromny wpływ na publiczność i przyjęty został z entuzyazmem. Znalazła się jednak i garstka takich, która podczas przedstawienia okazywała oznaki niezadowolenia. Jak wiadomo, p. Hauptman jest autorem kilku sztuk granych z powodzeniem na scenach niemieckich jak „Samotni ludzie", „Kolega", „Crampton" i t. d. Krytyka paryska przyznaje autorowi ogromny talent, choć nie bez zastrzeżeń ocenia jego socyalistyczny utwór.

W Londynie wyszedł w wytwornem i starannem wydaniu jednotomowem, przekład „Bez dogmatu" angielski, dokonany przez ś. p. Izę ze Słupskich Young, ogłoszony nakładem firmy bostońskiej Little, Brown and Co. — tej samej, która z pod pras swoich puściła w obieg trzy powieści historyczne w nędznem tłumaczeniu Curtin'a. Koperta papierowa, chroniąca piękną okładkę, zadrukowana jest wyciągami z poważnych pism amerykańskich, wynoszących „Ogniem i Mieczem" i „Potop". („Wołodyjowski" drukuje się w tej chwili).

Wydawcy dają od siebie przedmowę, w której o autorze nic czytelnikom powiedzieć nie umieją, skarżąc się na brak wiadomości biograficznych. Za to rozpisali się entuzyastycznie o jego dziełach.

„Lwowianin". Pod tym tytułem pojawiło się nowe pismo miesięczne, jako organ Towarzystwa właścicieli realności. W organie tym mają być omawiane sprawy lokalne. W pierwszym numerze poruszono sprawę opodatkowania domów, dotknięto też kwestyi wyboru posła. Numer ożywia fejletonik p. t.: „Podania ludu polskiego". *Lwowianina* otrzymywać będą członkowie Towarzystwa właścicieli realności bezpłatnie — dla niecżłonków przedpłata wynosi 3 zł. rocznie. Redakcya i administracya znajduje się przy ul. Trybunalskiej l. 6. Jako odpowiedzialny za redakcyę, podpisuje pismo p. Stanisław Bayli.

„Czasopismo techniczne", organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, zawiera w nrze 10 z dnia 25 maja sprawozdanie z posiedzenia zarządu w sprawie budowy domu dla Towarzystwa politechnicznego i stałej wystawy przemysłowo-technicznej, jakoteż sprawozdanie ze zgromadzeń tygodniowych, poczem następują artykuły o tachymetrze ze śrubą stycznych, o postępie budowli wodnych i melioracyj w r. 1892, o stanowisku techników w Austryi, o kolei lokalnej wąsko-torowej, w końcu przegląd czasopism technicznych, rozmaitości i ogłoszenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 1 czerwca.

Wobec doskonałych wiadomości o ukształtowaniu się stosunków łodyńskich, poszły kursa na naszej giełdzie dość znacznie w górę. Prym w zwyżkowej tendencyi trzymały kredyty, wskutek wielkich zakupów miejscowej spekulacyi i Statsbany, wskutek pogłoski, jakoby już w przyszłym tygodniu na nowo je notować miano na berlińskiej giełdzie. Mówiono także iż niedługo nastąpić ma konwersya 5 proc. pryorytetów Staatsbanu. Z innych papierów, które w górę poszły, zasługują na wzmiankę obie złote renty, które znacznie podskoczyły.

Likwidacya końcowo miesięczna odbyła się w Londynie nadspodziewanie gładko. Bankructwo trzech firm tamtejszych nie wpłynęło na targi. Tendencya zwyżkowa udzieliła się wszystkim giełdom europejskim, a kontrmina berlińska na głowę pobita została. Zmuszona do zakupów pokrywczych, popchnęła cenę wszystkich prawie papierów.

Celem załatwienia niektórych spraw odnoszących się do przeprowadzenia regulacyi waluty, przybędzie tu w tych dniach węgierski minister finansów dr. Wekerle. Interesa ekonomiczne Państwa wymagają, ażeby obowiązkowy rachunek w nowej monecie jak najprędzej był zaprowadzony. Pomimo jednak twierdzeń tutejszej *Neue freie Presse* zaznaczyłem na tem miejscu w liście z dnia 25 maja, że mowy być nie może o terminie 1 lipca 1894. I rzeczywiście dowiaduję się, że austryacki Minister finansów dr. Steinbach zaprojektuje jako termin obowiązkowego liczenia w walucie koronowej, dzień 1 stycznia 1895. Drugą ważną sprawą, tyczącą się regulacyi waluty, jest ściągnięcie jednoguldenowych not państwowych. Jako ekwiwalent mogłyby służyć srebrne jednoguldenówki, któreby znaczyły dwie korony. Kwestya ta była nawet w swoim czasie poruszona w Radzie państwa. Niewiadomo jeszcze, jak na tę sprawę zapatrywać się będą obaj, Ministrowie finansów. W końcu omówione będą konieczne zmiany w statucie austro-węgierskiego banku wobec zaprowadzenia waluty koronowej. Odnośny projekt ustawy przedłożony będzie obu parlamentom w jesieni.

Wypłata za kupon czerwcowy i wylosowane efekta płatne 2 czerwca wynosi w Austryi sumę: 8,335.000 zł. w papierach, 600.000 zł. w złocie 21,240.000 koron, 2,611.000 franków 749.000 marek i 37.000 lir., czyli razem w zł. pap. 21,400.000, z których 19,800.000 przypada na kupony a 1,600.000 za zwrotne kapitały.

Z okazyi walnego zgromadzenia „Muzeum handlowego," które się odbędzie jutro, w piątek, kurator tutejszego Muzeum poseł do Rady państwa p. Stanisław Szczepanowski mieć będzie odczyt o „Stanowisku fiskalnem i ekonomicznem w zarządzie kolei państwowych."

Zarząd petersburskiej giełdy postanowił utrzymać dotychczasowe godziny urzędowe. Nowe 4-procentowe obligacye państwowe Orenburskiej kolei zostały w tych dniach na tamtejszej giełdzie wprowadzone po kursie $93^5/_8$ za sto.

Generalne zgromadzenie Towarzystwa kolei państwowych przyjęło wnioski Rady nadzorczej, w sprawie rozdziału dywidendy w kwocie 22 fr., jakoteż układu co do pryorytetów. Sprawozdanie roczne stwierdza stanowczo niepomyślny rezultat w r. 1892 eksploatacyi kolei i przedsiębiorstw Towarzystwa, wywołany wprowadzeniem strefowej taryfy, cholerą, zmniejszeniem się transportu zboża, cukru, węgla i w ogóle frachtów.

Sprawozdanie o administracyi kolei państwowych w r. 1892. Nakładem generalnej dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu wyszło spore dzieło, zawierające jak najdokładniejszy obraz działalności kolei państwowych w roku ubiegłym. Sieć kolei państwowych powiększyła się w tym roku znacznie przez upaństwowienie kolei Karola Ludwika tak, że wynosiła z końcem 1892 roku 8.025 kilometrów. Pod względem finansowym był rok ten dla kolei państwowych niepomyślny, dochody ich bowiem preliminowane w budżecie na 71,949.600zł., wynosiły w rzeczywistości tylko 67,667.790 zł.

Powodem tego ubytku dochodów były głównie niekorzystne konjuktury handlowe i zmniejszenie się wywozu. Park pociągowy kolei państwowych składał się z końcem roku 1892 z 1.632 lokomotyw, 3,765 wagonów osobowych, 1.102 pocztowych, 30.093 towarowych i 71 pługów do odgartywania śniegu. — Po wszystkich torach austryackich kolei państwowych przebiegło w ciągu zeszłego roku 526.739 pociągów, a ogólna długość drogi przez nie zrobionej wynosi 37.513.178 kilometrów. Kapitał włożony we wszystkie koleje, będące dziś własnością Państwa, przedstawia wartość 928,808.459 zł.

Wystawa w Chicago. Wedle zawiadomienia wys. c. k. Ministerstwa handlu, ustanowiła Izba handlowa państwa New-York specyalny komitet dla przyjęcia tych osób zwiedzających Wystawę światową w Chicago, które w zastępstwie Rządu, władz komunalnych, albo korporacyj handlowych i przemysłowych, lub też jako osoby zajmujące wybitne stanowisko na polu umiejętności albo sztuki tam się udają.

Komitet powita przyjeżdżających gości w lokalnościach swoich w hotelu Waldorf, 33 ulica, wchód 5, New-York, udzielać będzie wszelkich żądanych wyjaśnień i w ogóle starać się gościom swoim być we wszystkich kierunkach pomocnym.

Ponieważ komitet życzy sobie bardzo naprzód już wiedzieć nazwiska i charakter gości oficyalnych, jako też termin przyjazdu ich do Stanów Zjednoczonych, przeto upraszą się osoby interesowane, aby w tym względzie zgłosić się raczyły do Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, która udzielone jej adresy za pośrednictwem c. k. Ministerstwa handlu poda do wiadomości komitetu.

W skutek uchwały niemieckiej Rady związkowej z dnia 23 czerwca r. b. nie potrzeba obecnie do przesyłek pierza czyszczonego i przyrządzonego importowanego do Niemiec z Austro-Węgier dołączać certyfikatów pochodzenia.

Ruch osób na kolejach rossyjskich. Jak słabo rozwinięty jest w Rossyi ruch osobowy, można widzieć z następnych danych, zebranych przez departament kolejowy. W stosunku do ogólnej liczby mieszkańców, jest on 15 razy mniejszy, aniżeli we Francyi, a prawie 50 razy mniejszy, niż w Anglii. Na 1000 osób w Rossyi przypada tylko 44 podróżnych, gdy we Francyi 660, w Stanach Zjednoczonych 826, w Belgii

1072, w Anglii 2163. Za to pod względem średniej odległości przejazdu, Rossya zajmuje pierwsze miejsce. W Austryi średnia odległość wynosi 35 w., we Francyi 31 w., w Niemczech 28 w., w Rossyi 101 w.

Targ zbożowy.

Lwów, 2 czerwca: pszenica 8·75 do 9·25, żyto 6·25 do 6·75, jęczmień —·— do —·—, owies 6·50 do 7·—, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 9·—, wyka 5·— do 5·50, nas. lniane 11·75 do 12·—, nasienie konopne 9·50 do 9·75, bób 9·— do 11·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 72·—, biała 70·— do 85·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 25·— do 26·—, anyż 37·— do 38·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 65·— do 70·—, spirytus gotowy 16·50 do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie słabsze.

Kraków: pszenica biała 9·— do 9·20, czerwona 9·10 do 9·40, żółta 9·— do 9·40, żyto 7·30 do 7·70, jęczmień browarny 6·40 do 6·60, pastewny 6·— do 6·20, owies 6·80 do 7·25, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Linz: pszenica węg. 9·80 do 10·40, górno-austryacka 8·10 do 8·40, żyto górno-austr. 7·30 do 8·75, węg. —·— do —·—, jęczmień węgierski 8·— do 9·—, górno-austr. 5·25 do 5·75, górno-austr. pastewny 5·25 do 5·75, koniczyna —·— do —·—, nowa kukurudza 6·50 do 6·80, owies górno-austr 7·50 do 8·—, czeski —·— do —·—, nasienie lniane górno-austr —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima 66 do 72, export 54 do 63, słód austr. 13·25 do 13·75, morawski 14·25 do 14·75. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 19·10.

Podwołoczyska: pszenica 7·90 do 8·10, żyto 6·20 do 6·40, jęczmień brow. 4·40 do 5·50, pastewny —·— do —·—, owies 4·95 do 5·30, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, rzepak —·— do —. kartofle 1·15, do 1·30. gorzelniane — do — nkr. konopie —·—, mak —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Wedle dotychczasowych dyspozycyj Najj. Państwo przyjadą w ostatnich dniach b. m. do Gastein, zkąd Najj. Pan po krótkim pobycie uda się na czas dłuższy do Ischl.

Najj. Pan przyjął d. 30 maja na pożegnalnem posłuchaniu dotychczasowego nuncyusza papieskiego kardynała Galimberti'ego, który wręczył pismo odwołujące go z posady przy Najw. Dworze; dalej posła würtemberskiego, Varnbühlera, od którego odebrał list uwierzytelniający, wreszcie nowego rossyjskiego *attaché* wojskowego, pułkownika Woronina, wraz z jego poprzednikiem Zujewem.

Przedwczoraj w południe przyjął Monarcha na dłuższej audyencyi Prezesa gabinetu hr. Taaffego.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik udzielił przedwczoraj posłuchania tajnemu radcy dr. Julianowi Dunajewskiemu.

Najd. Arcyksiążę Józef August powrócił we środę z Monachium do Wiednia.

Polit. Corresp. zamieszcza następujący komunikat: W obec ogłoszonych w kilku dziennikach sprawozdań o rozmowie, jaką Najj. Pan podczas *cercle* w dniu 27 b. m. miał z del. dr. Plenerem, możemy na podstawie kilkakrotnie zasięganych wiarogodnych informacyj, z kół Delegacyi pochodzących, oświadczyć, że doniesienia te opierają się tylko na kombinacyi. W rzeczywistości nawet najbliżej stojący nie mogli usłyszeć ani słów Najj. Pana, wystosowanych do del. Plenera, ani też jego odpowiedzi; sam p. Plener na zapytania najbliższych swych przyjaciół odpowiedział, że nie uważa za rzecz odpowiednią udzielania bliższych szczegółów o rozmowie, jaką miał z Najj. Panem, może jednak zapewnić, że z cesarskich słów odniósł wrażenie, iż Monarcha politycznie roztropnemu zachowaniu się Niemców w czeskim Sejmie nie odmawia Najwyższego swego uznania.

P. Prezes gabinetu hr Taaffe wyjedzie dzisiaj do Elischau, zkąd ma powrócić dopiero za tydzień.

Niektóre dzienniki doniosły, iż francuski ambasador przy dworze wiedeńskim, p. Decrais, zamianowany ma być ambasadorem w Londynie; jego miejsce miałby wtedy zająć obecny fracuski ambasador przy Kwirynale, p. Billot. Według doniesień nadeszłych z Paryża, jest rzeczą pewną, iż rząd francuski nie myśli usuwać p. Decrais z jego dotychczasowego pola działania. Co do obsadzenia stanowiska ambasadora w Londynie rząd francuski nie powziął jeszcze żadnych postanowień. Mówią o hr. Montebello z Petersburga, któregoby zastąpił generał Appert lub admirał Gervais.

Przedwczoraj odbyła się znowu narada ministeryalna, na której, wedle informacyi *Neue freie Presse*, zastanawiano się nad położeniem w Czechach.

W ostatnich dniach obiegały pogłoski o wrzekomych rychłych zmianach personalnych w naczelnem kierownictwie kilku krajów koronnych.

Presse zapewnia, że wiadomości te są zupełnie bezzasadne.

Vaterland dowiaduje się, że biskup Wielkiego Warazdynu, dr. Schlauch, zostanie na najbliższym konsystorzu papieskim w d. 15 czerwca, mianowany kardynałem.

Prager Abendblatt został upoważniony do zaprzeczenia, jakoby Namiestnictwo w Pradze wydało reskrypt do podwładnych władz politycznych, polecający im nie dopuszczać odbywania zgromadzeń czeskich, na których ma być omawiane położenie polityczne.

Cesarz Wilhelm przybył przedwczoraj po południu do Gdańska na uroczystość spuszczenia na wodę nowego pancernika.

Pruska Izba deputowanych przyjęła stanowczo ustawę wyborczą w redakcyi Izby panów.

Książę Bismarck nie zaniedbuje żadnej sposobności psucia szyków rządowi. W chwili obecnej, gdy w Niemczech południowych partykularzyści zaczynają się odgrażać, że nie dadzą ani grosza na armię, która służy tylko interesom Prus, odzywa się twórca jedności niemieckiej z pochwałami partykularyzmu. Przed kilku dniami przyjmował on deputacyę z księstwa oldenburskiego i w odpowiedzi rozwodził się długo nad tem, jakiem dobrodziejstwem dla Niemiec jest wielka liczba drobnych stolic. Stanowi to wielką wyższość Niemiec nad Francyą. Miasto francuskie, liczące 200.000 mieszkańców, jest pod względem pojęć swych mieszkańców małem miastem, podczas gdy każda rezydencya niemiecka o ludności choćby tylko 10.000 głów ma już atmosferę stolicy.

Syn księcia, hr. Herbert Bismarck oświadczył w swojej mowie kandydackiej, że armia niemiecka potrzebuje wzmocnienia, ubolewał wszakże nad tem, że w łonie rządu panuje niepewność co do tego, w jakim kierunku wzmocnienie to nastąpić powinno. Mowca utrzymywał, że traktaty handlowe pogorszyły dochody państwa. Ludność rolnicza nie powinna w żadnym razie głosować na kandydatów wolnomyślnych, ponieważ reprezentują oni wyłącznie interesa kapitalizmu.

Z powodu wiadomości, jakoby książę Kumberlandzki oświadczył się za reformą wojskową, zapewnia organ welficki w Hanowerze, *Deutsche Volkszeitung*, że książę wcale nie wyrażał swoich opinij, i w ogóle powstrzymuje się od wszelkiego wpływu na wybory.

Germania rozpoczęła zażartą walkę przeciw Schorlemerowi-Alstowi za secesyę w łonie centrum i wydanie osobnej odezwy. Przepowiada ona, że Schorlemer nie wywalczy w Westfalii dla swojego programu ani jednego mandatu poselskiego. Secesya Schorlemera nie jest klęską dla centrum, lecz dla niego.

Vossische Zeitung stwierdza, że w kołach wyborców wolnomyślnych panuje silne rozgoryczenie przeciw Richterowi z powodu rozbicia partyi i namiętnego występowania przeciw mężom tej zasługi dla sprawy postępu w Niemczech, jak Bamberger, Barth i inni.

National Zeitung przypisuje niechęć wyborców wrogiemu reformie wojskowej stanowisku Richtera.

Freisinnige Zeitung donosi, że na cele wyborcze partyi wolnomyślnej Richtera wpłynęło dotąd ze składek dobrowolnych tylko 40.000 marek, gdy odezwa żądała złożenia 100.000 m.

Książę regent bawarski przyjął przedwczoraj na pożegnalnem posłuchaniu nuncyusza monsgr. Agliardi'ego.

Według doniesienia z Watykanu do *Pol. Corr.*, rokowania pomiędzy Stolicą św. a rządem francuskim w sprawie obsadzenia osieroconej przez śmierć kardynała Lavigérie stolicy arcybiskupiej w Karthago, nie zostały jeszcze zakończone, prawdopodobnie więc prekonizacya nowego arcybiskupa Karthaginy nie nastąpi jeszcze na najbliższym konsystorzu. Pomiędzy kandydatami na stolicę wymieniają kardynała Langénieux.

W parlamencie włoskim toczą się obecnie zawzięte spory: w senacie rozstrzygają się losy przedłożenia emerytalnego a wraz z niem losy gabinetu; w Izbie deputowanych zaś ciągle jeszcze zaprząta umysły zatarg pomiędzy komisyą weryfikacyjną a Izbą. Jak wiadomo z depesz onegdajszych, Izba odrzuciła wniosek komisyi, która żądała ważności wyboru jednego z deputowanych; wskutek tego wotum Izby, komisya złożyła swoje mandaty a przewodniczący jej Fortis, wśród ogromnego wzburzenia w całej Izbie oświadczył, iż raczej złoży także mandat do parlamentu, aniżeli miałby przyjąć na nowo godność prezesa komisyi weryfikacyjnej. Ostatecznie Izba posłów uchwaliła na drugi dzień porządek dzienny, który wyrażał zaufanie do komisyi weryfikacyjnej — czy to wotum Izby będzie jednak takiem zadośćuczynieniem dla komisyi, iżby zdecydowała się cofnąć swoją rezygnacyę, nie wiadomo. Depesze dotychczasowe w tej mierze nic nie mówią.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corresp.*, że w tamtejszych sferach politycznych panuje wielkie zadowolenie z poważnego przebiegu uroczystości poświęcenia grobowca dla poległych pod Palestro. Pełen godności i taktu ton mowy, którą przy sposobności tej wygłosił austro-węgierski *attaché* wojskowy w Rzymie, pułkownik Pott, budzi powszechne uznanie. Zauważano także pełen pietyzmu akt generała broni, br. Mollinary, który kazał złożyć na grobowcu poległych wieniec.

Na ostatniem posiedzeniu wybrała Izba francuska komisyę budżetową, która obecnie składa sięz 16 dawnych i z 17 nowych członków. Tylko jeden konserwatysta wybrany został do komisyi. Komisya uznała jednogłośnie konieczność szybkiego przeprowadzenia obrad nad budżetem, oraz potrzebę wyłączenia z rozpraw wszystkich kwestyj, nie stojących z przedłożeniami budżetowemi w bezpośrednim związku.

Sensacyjnym wypadkiem stał się wybór Rouviera do komisyi budżetowej; wybrało go biuro czwarte Izby po mowie, w której rozwinął swoje poglądy na sytuacyę finansową. Rouvier wyraził zdanie, że Izba obecna musi za jakąbądź cenę uchwalić budżet na rok 1894 przed upływem mandatów. W Paryżu sądzą, że może komisya wybierze Rouviera prezesem; jest to jedna z najwyższych parlamentarnych godności. Jeżeli Rouvierowi uda się ją osiągnąć, wybije dla niego godzina rehabilitacyi po skandalach panamskich.

Dalsze telegramy z Paryża donoszą o przebiegu posiedzenia, na którem ukonstytuowała się komisya budżetowa. Rouvier oświadczył, że kilku przyjaciół ofiarowało mu przewodnictwo komisyi, ale on tego zaszczytu przyjąć nie chce. Poczem przystąpiono do głosowania. Wreszcie został wybrany Burdeau 18 głosami. *Lockroy otrzymał 11 głosów.*

Potwierdza się wiadomość, że eskadra rossyjska, wracając z Ameryki, zatrzyma się w Brest w sierpniu, celem wywdzięczenia się za wizytę w Kronstadzie. W tym samym czasie w. ks. Aleksy będzie bawić w Vichy i jako w. admirał floty weźmie zapewne udział w uroczystościach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 czerwca. (*Telegram pryw.*) *Fremdenblatt* pisze: Hrabia Taaffe udaje się na dłuższy pobyt do Ellischau. Można z tego wyciągnąć wniosek, że narady Ministrów nad sprawami czeskiemi doprowadzone są do końca. Równocześnie jednak można przypuszczać, że nie stoimy jeszcze bezpośrednio przed ważnymi krokami Rządu, albowiem w przeciwnym wypadku nie udałby się Pan Prezydent Ministrów na wypoczynek, którego mu po tak długiej i żmudnej kampanii parlamentarnej wszyscy z serca życzą.

Wiedeń, 2 czerwca. Pan Prezes gabinetu, hrabia Taaffe, wyjechał dzisiaj na dni kilka do Ellischau.

Wiedeń, 2 czerwca. (*Telegram pryw.*) Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej, na którem odbędą się rozprawy nad odpowiedziami ministra wojny na uchwalone w zeszłym roku rezolucye.

Berlin, 2 czerwca. Przybył tu hrabia Turynu. Cesarz powitał go jak najserdeczniej na dworcu kolejowym.

Rzym, 2 czerwca. W dniach 12 i 15 b. m. odbędą się konsystorze, na których Papież zamianuje pięciu lub sześciu kardynałów, między tymi arcybiskupa Bordeaux, biskupa Rodez, Barnabitę Ojca Graniello i Jezuitę Steinhubera.

Rzym, 2 czerwca. W senacie ukończył minister skarbu w dniu wczorajszym mowę, w której bronił przedłożenia o reformie funduszu emerytalnego. Głosowanie odbędzie się dzisiaj.

Belgrad, 2 czerwca. Ostateczny rezultat wyborów do skupczyny jest następujący: wybrano 120 radykalnych, 10 postępowców i jednego liberalnego. W trzech okręgach muszą być przeprowadzone wybory ściślejsze.

Bukareszt, 2 czerwca. Sesya parlamentarna została wczoraj zamknięta orędziem królewskiem, w którem podniesiono gorące przyjęcie następcy tronu i jego małżonki po powrocie z godów weselnych, co jest wymownym dowodem owego znaczenia, jakie przywiązuje ludność do zaślubin następcy tronu.

Paryż, 2 czerwca. Izba deputowanych przyjęła wczoraj projekt ustawy o podziale kraju na okręgi wyborcze, zmieniła jednak swą poniedziałkową uchwałę w ten sposób, iż tylko funkcyonaryusze, pobierający pensye od państwa, i duchowni, nie mogą być wybierani deputowanymi.

Londyn, 2 czerwca. Ślub księcia Yorku (syna następcy tronu, ks. Walii), z księżniczką Mary Teck, został naznaczony na 6 lipca.

Londyn, 2 czerwca. Pod Tulla, w Irlandyi, strzelono do rządcy dóbr, nazwiskiem Maloney, który jechał do jednego z dzierżawców, celem odbioru czynszu dzierżawnego. Maloney odniósł ciężką ranę. Siedm osób uwięziono, właściwy sprawca jednak nie jest jeszcze wyśledzony.

Londyn, 2 czerwca. Townsend, ten sam, który niedawno wystosował list z pogróżkami do Gladstone'a został z powodu niepoczytalności uwolniony.

Londyn, 2 czerwca. W Izbie gmin oświadczył Grey, że interesa państwa nie pozwalają na to, aby jakakolwiek dawniejsza korespondencya państwowa w sprawie trójprzymierza miała być ogłoszona. Co do ewentualnego użycia angielskich wojsk nie uczyniono żadnego przyrzeczenia, o którem nie wiedziałaby Izba gmin. Od ostatniej deklaracyi poprzedniego rządu w tej mierze, złożonej w d. 4 czerwca r. 1891, ani nie zaszły żadne pod tym względem zmiany, ani nie zamieniono nawet żadnych korespondencyj w tej sprawie.

Konstantynopol, 2 czerwca. Ambasada angielska otrzymała telegram z Bagdadu o wybuchu cholery w Bassorze i Samarze nad Tygrem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 czerwca 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 342·—, Akcye kolei państwowej 310·65, Akcye tytoniowe 182·50, Anglo-austryackie 151·50, Unionbank 256·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 108·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 60·22. Usposobienie silne.

Wiedeń, 1 czerwca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 342·—, Alp. Tow. górnicze 54·—, Węgierskie akcye kredytowe 401·25, Akcye anglo-austryackie 151·—. Akcye banku Union 254·50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 294·50. Akcye kolei Południowej 100·—, Losy tureckie 50·50, Akcye kolei państwowej 309·05, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 258·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·50, Wiedeńskie losy komunalne 175·50, Akcye tytoniowe 182·25, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·—, Akcye kolei Elbetal 238·58, Akcye banku dla krajów koronnych 254·—, 4-prc. węgierska renta złota 115·80, Akcye banku związkowego 123·50, Rubel papierowy 1·29·—, Węgierska renta papierowa 94·75. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 31-go maja 1892 r. godzina 3, minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcze banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z. r. 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 31-go maja. 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 18·20 do 18·60 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·43 do 8·45 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 159·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 37·80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 46·10 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6.36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6.01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9.06	1.08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10.02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9.46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12 51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9.52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8.01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	—	3.20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	—	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6 36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez S ryj	—	—	10·26	8.01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

†

Jakób Czapelski

dyrektor szkoły im. św. Anny, członek rady szkolnej okręgowej, po krótkiej, a ciężkiej słabości oddał Bogu ducha we czwartek d. 1 czerwca, przeżywszy lat 71.

W ciężkim smutku pogrążeni żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcian na pogrzeb, który się odbędzie w sobotę dnia 3 czerwca o godzinie 10½ przed południem z kościoła św. Anny na cmentarz Łyczakowski.

„Concordia" 794

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze:
w miejscu 3 zł.,
pocztą 4 zł.;
za miesiąc czerwiec:
w miejscu 1 zł.,
pocztą 1 zł. 35 ct.
Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct.,
pocztą 4 zł. 75 ct.;
za miesiąc czerwiec:
w miejscu 1 zł. 30 ct.,
pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną* na **12 złr.** rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 2 czerwca 1893.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	75	219	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	257	—	260	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	370	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	20	101	90
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	15	110	85
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	—	—	—
4½pr. w. a. los. 52 l.	100	50	101	20
4pr. w. a. los. w 56 l.	97	20	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	50	-	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. . .	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	30	101	—
„ „ „ 4 „ „ . .	96	—	—	—
„ „ „ 4% koronowej	96	—	96	70
„ Losy miasta Krakowa . .	23		25	—
„ Stanisławowa	40	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	79	5	89
Napoleondor	9	78	9	88
Półimperyał	10		—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	28.75	1	31.75
„ papierowy . . .	1	28.75	1	3 .75
100 marc kniemieckich . . .	60	20	60	70

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 maja 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97.85	98.05
luty-sierpień	97.70	97.90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97.60	97.80
kwiecień-październik	97.60	97.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.20	149 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.25	147.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	164 50	165 50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	196.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. , ...	154.40	155.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.40	117.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.40	106 10
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.65	96.65
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	151 50	152.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	337.75	338.25
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł. .	647.—	653.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248.—	250.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	987—	991—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	95 80	96 —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	353.—	356.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2945.—	2955.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	257 50	258.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	309.—	310.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	197.—	198.—
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.75	204.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , ...	122. –	123.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.—	100.20
„ „ „ „ „ 4 pr. .	98.80	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	114.25	115.25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	98.75
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	97.50	—.
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.20	100.80
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101 —	101.60
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.25	102.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.35	101.35
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.20	99.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 —	100.80
„ po 100 zł. „ 1887 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 .	90.—	90.75
z r. 1884 . .	96.65	97.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107.50	109.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.25	142.75
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	141.—	142.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.60	24 20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.80	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.25	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.55	18.75
„ „ węg. „ po 5 zł. .	12.60	13.10
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24 50
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	43 —	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	142.50	143.50
„ „ po 50 zł. a. w. .	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	47 50	48 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	71—	75.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	123.85	124 —
Paryż za 100 fr.	48.97.5	49·02·5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.85.—	5.87.—
„ pełnej wagi	5.82.—	5.84.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·82 —	9.83.—
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3689 [3377 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 1028 według wyk. hip. 146 ks. gr. dla Nadwórny, Bendita i Freidy Koppelmanów własnej, na rzecz Chaima Mehra pto 170 zł. zpn.

Cena wywołania 2070 zł. 26 ct.

Wadyum 207 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Altera z Nadwórny.

Nadwórna, dnia 13 kwietnia 1893.

L. 3477 [3376 1—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 7 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 599 według wyk. hip. 485 ks. gr. dla gminy Nadwórny, Aleksandra i Maryi Jabłońskich własnej, na rzecz Maryi Łastowieckiej pto. 50 zł. zpn.

Cena wywołania 1310 zł.

Wadyum 131 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Altera z Nadwórny.

Nadwórna, dnia 12 kwietnia 1893.

L. 850 [3346 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 162 zł. 82 ct. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 75 w całości l. 76 w 6|32 częściach, l. 73 w 2|14 częściach i l. 79 w 2|4 częściach ks. gr. gminy kat. Podobin objętej, spadkobierców dłużnika Jana Adamczyka, tj. Anny Wsolakowej i Wojciecha Adamczyka, po połowie własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 22 czerwca i 25 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 129 zł. 50 ct. 61 zł. 50 ct. 1 zł. 50 ct. i 1 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli, tudzież nieznanej z miejsca pobytu Maryanny Gaspar, jest c. k. notaryusz miejscowy Jan Wysocki.

Wzywa się przeto też Maryannę Gaspar, aby na czasie obrała sobie innego pełnomocnika, lub powyższemu kuratorowi do statecznej informacyi udzieliła.

Mszana dolna, 11 marca 1893.

L. 2113 [3295 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 43 zł. 37 ct. aw., wraz z procentem po 5 prc. od dnia 17 lipca 1890 bieżącym, kosztami w kwotach 2 zł. 13½ ct., 3 zł. 15½ ct., 25 zł. 67½ ct., tudzież kosztów 7 zł. 97 ct., odbędzie się w tymże sądzie licytacya publiczna sprzedaż 6/12 części ciała hip. whl. 71 i całego ciała hip. lwh. 70 gm. Łabowa objętych, według karty B) dłużniczki Anny Babej własnych, w terminach, mianowicie w dniu 12 lipca 1893 i w dniu 11 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 110 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 10 marca 1893.

L. 3106 3269 [3—3]

W dniach 21 czerwca 1893 i 21 lipca 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Jamnie położonej, wyk. hip. l. 224 księgi gruntowej gminy Jamna objętej, na zaspokojenie pretensyi Jankla Stangera w kwocie 33 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 127 zł. 50 ct.

Wadyum 12 zł. 75 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Wawrzyńca Machotę z Delatyna.

Wykaz hipoteczny, protokół oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 30 marca 1893.

L. 2683 [3318 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Dessera w kwocie 169 zł. 70 ct. zpn. odbędzie się w dniu 26 czerwca i w dniu 7 lipca 1893 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 251 ks. gr. gm. Wielopole objętej, dłużnika małoletniego Jana Budzika własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 14 kwietnia 1893.

L. 1393 [3319 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z pn. przez Towarzystwo kasy zaliczkowej na powiat sądowy Szczerzecki przeciw spadkobiercom Michała Krośniak i innym wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 27 czerwca i 2 sierpnia 1893 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę 1|4 części realności stanowiącej ciało tab. objęte wyk. hipot. l. 289 ks. gr. gm. Łany i całej realności stanowiącej ciało tab. objęte wyk. hip. l. 652 ks. gr. tejże gm. dotąd na rzecz Michała Krośniaka intabulowanych.

Cenę wywołania 1|4 realności whl. 289 stanowi wartość szacunkowa 169 zł. a. w., a realność wyk. hip. l. 652 także wartość w kwocie 240 zł. a. w., a zakład wynosi 10 prc. dotyczących wartości szacunkowych.

Na pierwszym terminie realność rzecona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 28 lutego 1893.

L. 4517 [3308 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. gal. akc. banku hip. we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 2067 zł. 24 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Dawida Wolfa w Kołomyi pod Nr. 462$^{2}/_{4}$ położonej, wykazem hip. l. 157|II. objętej, na terminie dnia 3 lipca 1893 o godzinie 10 przed południem w biurze IV. odbyć się mająca, że pomieniona realność na tym terminie także niżej ceny wywołania 5500 zł., jednak nie niżej trzeciej części onejże zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 275 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Milgroma, z substytucyą adw. dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

W Kołomyi, 29 kwietnia 1893.

L. 1034 [3301 3—3]

Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego do dwóch rat pożyczkowych po 120 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 16 czerwca i dnia 17 lipca 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności „ratuszem" zwanej, objętej wykazem hipotecznym l. 1319 gm. katastr. Olesko, dłużniczki Zofii Lityńskiej własnej, na 6000 zł. ocenionej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 600 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 26 marca 1893.

L. 6052 [3288 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 525 zł. wa zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Lei Stelzer w Kołomyi położonej, wykazem hip. l. 688/II. objętej, w dwóch na dzień 5 lipca 1893 i 10 sierpnia 1893 każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1425 zł. 49 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 142 zł. 55 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Rittingsteina, z zastępstwem adwokata dra Schustera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

W Kołomyi, 29 kwietnia 1893.

L. 1685 [3297 3—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lipca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 41 według wykazu hip. l. 359 gm. Szczurowice, Wolfa Szaleta, syna Mortka własnej, na rzecz Wysokiego Skarbu pto 51 zł. 15 ct.

Cena wywołania 476 zł. 50 ct.

Wadyum 47 zł. 65 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

Łopatyn, 16 marca 1893.

L. 516 [3296 3—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lipca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 66 według wyk. hip. 87 gm. Chorostków Salamona Fuhrmana własnej, na rzecz Berla Liebleina pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 14 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. dr. Tytusa Przemyckiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Halicz, dnia 20 stycznia 1893.

L. 4808 [3287 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w biurze VI. przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Kołomyi położonych, wedle wykazów hip. l. 560 i 1345 tejże gm., dłużników masy spadkowej Uschera Schauma, względnie jego oświadczonych spadkobierców Dawida, Ryfki i Beily Schaum, oraz Binci Schaum własnych, a to każdej osobno na zaspokojenie pretensyi 470 zł. a. w. z pn., w dniach 3 lipca i 7 sierpnia 1893, zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 356 zł., co do drugiej 70 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 13 grudnia 1892 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Allerhanda z zastępstwem adw. dr. Milgroma.

Osoby te wzywa Sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

W Kołomyi, 22 kwietnia 1893.

L. 3199 [3272 3—3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefy Rogalskiej w kwocie 140 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 lipca 1893 i 17 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 122, 382 i 389 gminy Baranów, Ludwika i Rozalii Napadłów własnej.

Cena wywołania pierwszej 860 zł. drugiej 160 zł. i trzeciej realności 100 zł.

Wadyum 10 prc. tych cen.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia kurator adw. dr. Rebena w Tarnobrzegu

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 7 grudnia 1892.

L. 11106 [3320 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rittla przeciw Markusowi Goldbergowi vel Goldenbergowi w kwocie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20 lipca 1893 i 10 siepnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego przymusowa publiczna licytacya części realności pod lk. 109 i 110$^{3}/_{4}$ we Lwowie, w stosunku do całości nieoznaczonych, wedle wyk. hip. l. 69 ks. gr. dla III dzielnicy miasta Lwowa karta B. poz. 24 27 i 28 Markusa Goldberga vel Goldenberga własnych, a stanowiących jedną izbę na drugim piętrze realności pod lk. 109 i 110$^{3}/_{4}$ we Lwowie, z dwoma oknami na front, przypierającą do realności pod lk. 111$^{3}/_{4}$ we Lwowie na planie, sporządzonym przy akcie oszacowania literą P. oznaczoną, z prawem wspólnego używania sieni wchodowej, schodów, kurytarza, strychu, ganku i podwórza, tudzież z prawami na karcie C. wykazu hip. l. 69/III. w poz. 8 9 11 na rzecz Markusa Goldenberga intabulowanemi, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 600 zł. 32 ct. w. nie mniej jednak jak za 200 zł. 11 ct. wa.

Wadyum wynosi jedną czwartą część ceny wywołania 150 zł. a. w.

Dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Kaufa i Arona Dinera, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub którakolwiek z późniejszych w tej sprawie wydanych z jakichkolwiek bądź powodów wcale nie, lub nie w czas doręczoną być mogła, niemniej tych, którzyby prawa rzeczowe na realności lk. 109 i 110$^{3}/_{4}$ we Lwowie nabyli, dopiero po dniu 12 lutego 1893 r. jako dnia wydania wyciągu tabularnego ustanowiono kuratorem dr. Bern. Tennera, a adw. dr. Raresa tegoż zastępcą.

We Lwowie, dnia 20 maja 1893.

L. 9532 [3232 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 150 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Jakóba Afterguta w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości whl. 121 gm. Stronie objętej, dłużników Józefa i Cecylii Raków własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 3 lipca i 1 sierpnia 1893, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz.

Cena wywołania wynosi 361 zł. 23$^{3}/_{4}$ ct.

Wadyum 37 zł.

Kalwarya 2 kwietnia 1893.

L. 3242 [3313 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 140 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1893 i dnia 4 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 190 w Sulkowicach położonej, dłużniczki Anny Ritterowej, względnie jej masy leżącej własnej.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów dnia 19 kwietnia 1893.

L. 2222 [3234 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Ludwika Knanza z Kamic ad Bielsko w kwocie 400 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 czerwca i 27 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 307 w Grzechyni położonej, dłużniczki Pauliny z Bizagów Tokarzowej własnej, a w ks. gr. gm. kat. Grzechynia na imię tejże, następnie zaintabulowanej wyk. hip. 658 w połowie, w wyk. hip. 540 w 1/4 części wyk. hip. 535 w 1|8 części i w wyk. hip. 532 w 2|32 częściach, z wyłączeniem jednak 1/5 części osobistej służebności bezpłatnego dożywotnego użytkowania wyk. hip. 658 na karci C. poz. 1 na rzecz Katarzyny z Kudziów Tokarzowej z Grzechyni intabulowanego, które przedmiotu egzekucyi nie stanowi.

Cena wywołania 228 zł. 19 ct.

Wadyum 23 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli został ustanowiony adw. dr. p. Zygmunt Werner w Makowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 14 maja 1893.

L. 4220 [3329 2—3]

Prostuje się niniejszem omyłkę w tut. sąd. edykcie z dnia 24 lutego 1893 l. 1505 którym ogłoszono licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 5 na małem przedmieściu w Jaworowie położonej, w dniu 6 czerwca i 10 lipca 1893 o godzinie 10 przed połud. odbyć się mającą w ten sposób, że dłużnik nie nazywa się Michał Charambura lecz Mikołaj Charambura i że realność ta stanowi własność dłużników Mikołaja i Ewy Charamburów.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 19 maja 1893.

L. 961 [3332 2—3]

W celu zaspokojenia pretensyi Samuela Baczesa w kwocie 275 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 16 czerwca 1893 i dnia 17 lipca 1883 zawsze o rano przymusowy przetarg realności pod lk. 174 w Olesku położonej, według wykazu hipotecznego l. 1319 księgi gr. gm. katastralnej Olesko, dłużniczki Zofii Lityńskiej własnej, na 5000 zł. ocenionej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 500 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 17 marca 1893.

L. 3392 [3330 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zuzanny Wiercioch, a raczej jej prawonabywczyni Katarzyny Zachwiejowej przeciw Mojżeszowi Schmukmajerowi pto 200 zł. aw. zpn. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności czyli ciała wyk. hip. l. 144 gm. kat. Szczawnica objętej, dłużnika Mojżesza Szmukmajera własnej, na dniu 27 czerwca i 21 lipca 1893 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania połowy realności lwh. 144, w kwocie 243 zł. 25 ct a. w.

Wadyum 24 zł. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 9 maja 1893.

Konkursa.

L. 292 [3324 2—3]

Konkurs na posadę Dyrektora schroniska dla zaniedbanych chłopców fundacyi księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie.

Na czele schroniska jako jego bezpośredni kierownik tak pod względem wojskowym jak i administracyjnym i reprezentant na zewnątrz stoi dyrektor.

Dyrektor winien mieć w zawodzie przepisaną kwalifikacyę nauczycielską, a to co najmniej na nauczyciela szkół ludowych pospolitych.

Dyrektor mieszkać będzie stale w zakładzie w bezpłatnem mieszkaniu i pobierać płacę stosownie do umowy.

Na tę posadę rozpisuje się niniejszem konkurs po dzień 25 czerwca 1893.

Podania należy wnosić do kuratoryi fundacyi ks. Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie (Pałac Spiski, Rynek główny) dołączając metrykę chrztu, świadectwa odbytych studyów, a przy tem skreślić przebieg życia i podać warunki, pod którymi petent gotów objąć posadę dyrektora.

W Krakowie, dnia 27 maja 1893.

Prezes kuratoryi fundacyi Lubomirskiego.

Kazimierz Laskowski.

C. k. Delegat Namiestnika.

L. 42361 [3367 1—3]

W celu obsadzenia kilku posad praktykantów cłowych na razie nieadjutowanych przy galicyjskich urzędach cłowych rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do praktyki przy urzędach cłowych dopuszczeni być mogą tylko tacy kandydaci, którzy ukończyli wyższe gimnazyum, albo wyższą szkołę realną, lub inny równorzędny zakład naukowy i z ukończenia tych szkół wykażą się świadectwem dojrzałości, względnie świadectwem z 2 półrocza ostatniej klasy.

Kompetenci mają swe podania udokumentowane świadectwami szkolnemi, tudzież legalizowanym rewersem sustentacyjnym przy wykazaniu wieku, zdrowia, stanu wolnego, nienagannego prowadzenia się i dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie, wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 28 maja 1893.

L. 885 [3365 1—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bóbrce rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia:

a) posady osobnego nauczyciela religii rzymsko-katolickiej i

b) takiejże posady nauczyciela religii gr. kat. przy 5-klasowej szkole męskiej i żeńskiej w Bóbrce, z obowiązkiem udzielania nauki religii w obu szkołach i odbywania przepisanych exhort.

Do wyż wymienionych posad przywiązane są płace w rocznej kwocie 450 zł. i 10 proc. dodatki na pomieszkanie, tudzież dodatki 5-letnie po 50 zł.

O posady te mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

Należycie udokumentowane podania winni ubiegający się o te posady wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca lipca 1893.

Bóbrka, dnia 25 maja 1893.

C. k. Starosta i przewodniczący.

L. 1135 [3364 1—3]

Przy podpisanym ck. zarządzie salinarnym jest do obsadzenia posada woźnego w III klasie 3cim stopniu płacy, t. j. z płacą roczną 350 zł. i z dodatkiem aktywalnym 25 prc. od rocznej płacy, z prawem poboru systemizowanego deputatu soli i 48 g. rocznie węgla kamiennego za połowę ceny zakładowej, oprócz tego otrzymuje woźny bezpłatnie urzędową liberyę i wolne mieszkanie.

W razie zadowalniającego zachowania się, może woźny po 5 latach postąpić do rocznej płacy 375 zł., a po dalszych 5 latach do rocznej płacy 400 zł.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść w drodze swego przełożonego urzędu swoje podania do podpisanego ck. zarządu salinarnego najdalej do 30 czerwca 1893 z udowodnieniem zupełnego zdrowia, znajomości do brze wyrobionego czytelnego pisma, rachunków, języka polskiego.

Kompetenci wojskowi posiadający certyfikaty i wymienione warunki uzdolnienia, oraz udowodnioną znajomość jakiego solowego instrumentu muzycznego, będą w pierwszym rzędzie uwzględnieni.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 30 maja 1893.

Kuratele.

L. 57 [3316 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że ustanowiona tusądową uchwałą z dnia 8 stycznia 1878 l. 28 z powodu marnotrawstwa kuratela nad Michałem Bilanyk z Romaszówki została zniesioną.

Czortków, 20 stycznia 1893

L. 2250 [3333 2—3]

Maryanna Kaszuba ze Zagórza córka śp. Macieja Kaszuby uznaną została za umysłowo niedołężną.

Kuratorem Antoni Bielec ze Zagórza.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 19 kwietnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1301 [3157 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kantego Lisowskiego, iż Józef Grabczyński wniósł na dniu 15 lutego 1892 l. 1301 w tutejszym sądzie obwodowym przeciw niemu pozew o wykreślenie z karty ciężarów dóbr Jasienna V. górna lwh. 246 objętych, jako karty głównej tudzież z karty ciężarów ciała hipotecznego wykazem hip. l. 120 gminy katastr. Jasienna objętego, prawa zastawu dla kwoty 326 zł. 54 ct. m. k. z pn., że dlań ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dr. Barbackiego w Nowym Sączu i wzywa go, by temuż ustanowionemu kuratorowi ze swej strony udzieli dowodów, lub innego pełnomocnika, sądowi przedstawił.

Nowy Sącz, dnia 20 lutego 1892.

L. 1359 [3164 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Harliga, iż w sprawie Wysokiego skarbu przeciw Wolfowi Harligowi pto 176 zł. 80½ ct., o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Lewandowskiego i że przeznaczona dla niego odnośna uchwała tabularna z dnia 7 lipca 1883 l. 8487 temuż kuratorowi doręczoną została.

Wzywa się przeto Wolfa Harliga, by u wyż wymienionego kuratora zgłosił się lub innego zastępcę sobie obrał inaczej szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Czortków, 4 kwietnia 1892.

L. 4605 [3310 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Rotha, że na pozew wekslowy Lazara Syropo wydano przeciwko niemu w dniu 23 czerwca 1890 l. 5104 nakaz zapłaty sumy wekslowej w kwocie 314 zł. 27 ct. aw. zpn., który to nakaz doręczono do rąk ustanowionego dlań kuratora p. adw. dr. Bersona.

Wzywa się zatem Ignacego Rotha, aby temuż kuratorowi, lub jego substytutowi p. adw. dr. Schornsteinowi udzielił środków obrony, lub też innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbbnia skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 23 maja 1893.

L. 3391 [3298 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Matuszka wrzekomo w Ameryce znajdować się mającego, że przeciw niemu wnieśli Piotr Lizak i Zofia Lizak pozew ustawy de praes. 13 kwietnia 1893 l. 3391 o własność parceli grunt. l. 419,1 w skład majęt. lwh. 85 ks. gr. gm. Gwizdów objętej, że w tej sprawie termin na dzień 28 czerwca 1893 o godzinie 9 w sądzie wyznaczono i że dla niego kuratorem dr. Ernesta Gaberlego, któremu pozew doręczono, ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Matuszka, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi do wiadomości podał, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki sobie przypisze.

Leżajsk, dnia 14 kwietnia 1893.

L. 9963 [3196 3—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Debory Neugasserowej przeciwko Wigdorowi Lipmanowi o 70 zł. wa. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Wigdora Lipmana, kuratorem adw. dr. Jana Steca, a jego zastępcą adw. dr. Juliusza Chodackiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1893 l. 8024 dla Wigdora Lipmana przeznaczony.

Tarnów, 18 maja 1893.

L. 9962 [3195 3—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Debory Neugasserowej przeciwko Wigdorowi Lipmanowi o 44 zł. 7 ct. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Wigdora Lipmana, kuratorem adwokata dr. Jana Steca, a jego zastępcą adwokata dr Juliusza Chodackiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1893 l. 8022 dla Wigdora Lipmana przeznaczony.

Tarnów, dnia 18 maja 1893

L. 5337 [3315 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia Maryę z Zacharskich Mączyńską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że dnia 18 marca 1893 do l. 3417 wytoczyli przeciwko niej Jan Bielawski i Tekla Bielawska skargę o własność 5 42 części realności pod lk. 129 w Brzozowie, wyk. hip. l. 554 ks. gr. gminy Brzozów objętej, na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 20 czerwca 1893 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczony został.

Sąd ustanawia dla Maryi z Zacharskich Mączyńskiej kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa, na jej koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa ją, ażeby kuratorowi dowody swoje kumunikowała, lub wskazała sądowi innego pełnomocnika.

W Brzozowie, dnia 6 maja 1893.

Doniesienia prywatne.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Kundmachung

betreffend die gemeinschaftliche Ausschreibung der Lieferung von Tuch und tuchartigen Schafwollstoffen behufs Auffertigung von Uniformen für die Unter-Beamten und Diener der Amtsbezirke der k. k. Eisenhahn-Betriebs-Directionen Lemberg und Krakau.

Die gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Directionen beabsichtigen für die Dauer von **drei Jahren** und zwar vom 1. Jänner 1894 bis 31. Dezember 1896 ihren gemeinsamen Bedarf an, nachstehend sammt den beiläufigen Bedarfsziffern speziffizirten Tuchsorten im Wege der **öffentlichen** Concurrenz einheitlich sicher zu stellen und erlassen zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Der **beiläufige** Bedarf während der gesammten dreijährigen Lieferungsperiode ist folgender:

Gegenstand	Für den Amtsbezirk der k. k. E. Betr. Direction		Totale
	Lemberg	Krakau	
	mit dem Ablieferungsorte Material-Magazin		
	Wien oder Lemberg	Wien oder Neu Sandez	
	Meter		Meter
Dunkelblaues Uniformtuch	2200	1100	3300
Kornblumenblaues I-ma Uniformtuch . .	10300	6200	16500
" " II-da " . .	8400	4300	12700
Orangengelbes Egalizirungstuch	400	240	640
Lichtblaugrauer diagonal (Milton) Stoff .	480	180	660
Dunkelblaugrauer Tüffel (Tricot)	1400	800	2200
Dunkelblauer "	1600	800	2400
Mohrengrauer "	6400	2800	9200
Dunkelgraues Militärtuch	8400	3900	12300
Schwarzer Leibfutterstoff	900	500	1400
Dunkelgrauer Leibfutterstoff	2400	1000	3400
" Schaffwoll-Loden	2800	1100	3900

Sämmtliche vorangeführten Tuch und Schaffwollstoffe sind 136 cm. breit ohne Leisten, mit Ausnahme des dunkelgrauen Lodens, welcher nur 130 cm. breit ist.

Die von vorstehend angegebenen Quantitäten auf das Jahr 1894 entfallenden Theilquantitäten werden dem Ersteher beim Vertragsabschlusse bekannt gegeben werden.

1) An der Offerteinbringung können sich nur solide, leistungsfähige Unternehmer betheiligen. Zwischenhängler, dann Personen, welche das österreichische Staatsbürgerrecht nicht geniessen, sind von der Bewerbung gründsätzlich ausgeschlossen.

2) Alle jene Unternehmer, welche sich an der Offerteinbringung betheiligen wollen und bisher zu den k. k. österreichischen Stattsbahnen im ähnlichen Lieferungsverhältnisse noch nicht gestanden sind, haben mittelst eines von der bezüglichen Handels und Gewerbekammer ausgefertigten Zeugnisses ihre Solidität und Leistungsfähigkeit nachzuweisen.

Offerte solcher vorbezeichneter Unternehmer, welche mit dem bezüglichen Soliditäts- u. Leistungsfähigkeits-Zeugniss der betreffenden Handels- und Gewerbekammer nicht versehen sind, bleiben unberücksichtigt.

3) Rücksichtlich der Lieferung von Tuch u. Schafwollstoffen, wird nur auf solche Unternehmer reflectirt, welche Grossindustrielle in der Schafwoll Brauche sind. Die Erzeugung dieser Artikel hat unter bahnanstaltliche Ueberwachung, in den von den Unternehmern selbst betriebenen Fabriken zu erfolgen.

4) Es steht den Offerenten frei, sich um alle ausgeschriebenen Tuch und Schaffwolstoffe, oder auch nur um einzelne Sorten derselben zu bewerben, sowie es denselben frei steht, auf den Bedarf einzelner oder sämtlicher k. k. Eisenbahn-Betriebs-Directionen zu reflektiren.

5) Die gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktionen behalten sich das Recht vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die vorgelegten Muster, sowie auf die Solidität und Leistungsfähigkeit der Offerenten Rücksicht zu nehmen und hiernach nach freier Wahl zu entscheiden, sowie sie auch berechtigt sind, beliebige Theilmengen der offerirten Gegenstände dem Offerenten zur Lieferung zu übertragen, oder auch sämmtliche Anbote zurückzuweisen und die Lieferung auf beliebigem Wege zu vergeben.

6) Wenn mehrere Personen in Gesellschaft zu liefern beabsichtigen, so haben sie Alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu fertigen und ausdrücklich zu erklären, dass sie den gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktionen gegenüber, rücksichtlich aller aus dem Lieferungsabschlusse für sie entspringenden Vertragsverbindlichkeiten solidarisch haften.

Im Offerte ist ferner jene Person zu bezeichnen, welche im Namen aller als Bevollmächtigte in diesem Lieferungsgeschäfte während der Dauer des Vertrages, mit den gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktionen zu verkehren bestimmt ist.

7) Für die richtige Einhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Percenten des Wertes, welcher nach dem für die offerirten Artikel geforderten Preise entfällt, gleichzeitig mit dem Offerte, jedoch abgesondert von demselben, bei der Cassa der k. k. Eisenbahn - Betriebs - Direktion Lemberg nach Vorschrift des Artikels 4 der allgemeinen Bedingnisse zu erlegen.

8) das dem Offerenten eigenhändig zu unterfertigende Offert, muss:

a) Auf dem mit dieser Ausschreibung hinausgegebenen Formulare des Preisvereichnisses verfast,

b) mit einer Stempelmarke von 50 kr. versehen,

c) unter der Voraussetzug des Punctes 2) mit dem Solitäts, und Leistungsfähigkeits Zeugnisse der betreffenden Handels, und Gewerbekammer belegt sein,

d) ferner hat jeder Offerent, ein eigenhändig unterschriebenes Exemplar der allgemeinen und der speziellen Lieferungsbedingnisse, von welchen jeder Bogen mit einer Stempelmarke von 50 kr. versehen sein muss, dem Offerte anzuschliessen, sowie endlich

e) im Sinne des § 4 der speziellen Lieferungsbedingnisse die bezüglichen Muster-separat versiegelt, gleichzeitig mit dem Offerte vorzulegen,

f) die Preise sind zu stellen franco aller Spesen, bei Bahrzahlung ohne Sconto, einre der, den bezeichten Material-Magazinen vom Fabriksorte nächstgelegenen Einbruchstation der k. k. österreichische Staatsbahnen, von welcher die Waaren im Regiewege an die Ablieferungsstelle weiter befördert werden. Es waren demnach eventuell zwei Preise zu stellen und zwar franco der nächsten Einbruchstation gegen Wien und gegen Galizien.

9) Offerte, welche durch kein Vadium gesichert sind, ferner solche, welche besondere, von den Bedingnissen abweichende Bestimmungen, sowie Ausnahmen oder Berichtigungen! enthalten, dann solche, welche verspätet einlangen, oder welchen keine Muster beigegeben sind, endlich telegrafische Anbote bleiben ebenso unberücksichtigt, als jene Offerte, welchen etwa die Erklährung beigefügt wäre, dass der Offertsteller auf die Anbote anderer Offerenten Nachlässe zugesteht.

10) Mit Rücksicht auf die im Sinne des § 15 der speziellen Lieferungsbedingnisse, für die Jahre 1895 und 1896 vorzunehmende Preisbestimmung, hat jeder Offerent bei den einzelnen Artikeln in den hiefür im Preisverzeichnisse eröffneten Rubriken anzugeben, wie viel von dem angebotenen Einheitspreise auf den Werth des Materiales (variabler factor) ferner wie viel auf die Fabrikationskosten (fixer factor) ent-

C. k. austryackie koleje państwowe.

Obwieszczenie

dotyczące wspólnego rozpisania konkursu na dostawę sukna i sukiennych materyj wełnianych przeznaczonych na sporządzenie uniformów dla podurzędników i sług w okręgu lwowskiej i krakowskiej c. k. Dyrekcyi ruchu.

Podpisane c. k. Dyrekcye ruchu, zamierzają zapewnić sobie na przeciąg czasu od 1 stycznia 1894 do 31 grudnia 1896 pokrycie potrzebnej ilości niżej wymienionych gatunków sukna, w drodze publicznej konkurencyi i wydają w tym celu następujące obwieszczenie:

Zapotrzebowane w wyżej podanym trzyletnim okresie czasu zapasy są w przybliżeniu następujące:

Przedmiot	Dla okręgu c. k. Dyrekcyi ruchu		Suma całkowita
	we Lwowie	w Krakowie	
	Miejscem odstawy jest magazyn materyałowy		
	Wiedeń albo Lwów	Wiedeń albo Nowy Sącz	
	metrów		metrów
Ciemno-niebieskie sukno na uniformy . .	2200	1100	3300
Bławatkowo-niebieskie Ima sukno na uniformy	10300	6200	16500
Bławatkowo-niebieskie IIdo sukno na uniformy	8400	4300	12700
Pomarańczowo-żółte sukno na wyłogi . .	400	240	640
Kort jasno-niebieskawo-szary (Milton) . .	480	180	660
" trykotowy ciemno-niebieskawo-szary	1400	800	2200
" " ciemno-niebieski . . .	1600	800	2400
" " szary	6400	2800	9200
Ciemno-szare sukno wojskowe .	8400	3900	12300
Materya czarna na podszewki	900	500	1400
" ciemno-szara na podszewki . .	2400	1000	3400
Ciemno-szara materya z wełny owczej (Loden)	2800	1100	3900

Wszystkie powyżej podane gatunki sukna i materye z wełny owczej mają być szerokie na 136 cm. (nie licząc w to krajki) z wyjątkiem ciemno-szarej materyi wełnianej (Loden), która ma mieć tylko 130 cm. szerokości.

Ilość powyżej podanych materyj potrzebna na rok 1894 będzie oznaczona dostawcy przy zawarciu z nim kontraktu.

1) Ubiegać się o dostawę mogą tylko rzetelni i pewni przedsiębiorcy, Pośrednicy, jakoteż osoby nie posiadające obywatelstwa austryackiego, są od konkurencyi wykluczone.

2) Przedsiębiorcy chcący brać udział w składaniu ofert — którzy dotąd nie podejmowali się jeszcze dostaw dla c. k. kolei państwowych, winni wykazać swoją rzetelność i zdolność wykonania zobowiązań świadectwem, wystawionem przez odnośną izbę handlową i przemysłową. Oferty wyż wspomnianych przedsiębiorców niezaopatrzone świadectwem dotyczącej izby handlowej i przemysłowej nie będą uwzględnione.

3) Co do dostawy materyj sukiennych i wełnianych uwzględnia się tylko takich przedsiębiorców, którzy należą do rzędu wielkich przemysłowców w wyrobach wełnianych. Wyrób tych artykułów ma się odbywać w fabrykach kierowanych przez przedsiębiorców, pod kontrolą organów kolejowych.

4) Oferenci mogą się ubiegać o dostawę wszystkich wyż podanych materyj sukiennych i wełnianych, albo tylko pewnych ich gatunków; mogą również podjąć się dostaw dla okręgów poszczególnych lub wszystkich c. k Dyrekcyj ruchu.

5) Podpisane c. k. Dyrekcye ruchu zastrzegają sobie, przy ocenieniu oferty, prawo swobodnej decyzyi i uwzględniania nie tylko ceny, ale także jakości przedłożonych próbek, j k również rzetelności i zdolności dotrzymania warunków dostawy oferentów. Niemniej zastrzegają sobie podpisane c. k Dyrekcye ruchu prawo decyzyi co do oddania cząstkowego dostaw, lub też odrzucenia wszystkich ofert i oddania dostaw w jakikolwiek inny dowolny sposób.

6) Jeżeli kilka osób wspólnie zamierza podjąć się dostawy, to obowiązane są wszystkie ofertę podpisać z podaniem zatrudnienia i miejsca zamieszkania — niemniej mają wyraźnie oświadczyć, że w obec podpisanych c. k. Dyrekcyj ruchu odpowiadają „solidarnie" za dotrzymanie zobowiązań przyjętych na siebie w kontrakcie dostawy. W ofercie należy również wymienić osobę, która ma wszystkich podpisanych, jako ich pełnomocnik przez czas trwania kontraktu zastępować w obec podpisanych c. k. Dyrekcyj ruchu.

7) Celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty — należy stosownie do art. 4 ogólnych warunków złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie równocześnie z ofertą, ale oddzielnie od niej — wadyum wynoszące 5% od wartości dostarczyć się mających przedmiotów, podług cen żądanych.

8) Oferta podpisana własnoręcznie przez offerenta ma być:

a) spisana na formularzu zawierającym spis cen, wydanym równocześnie z rozpisaniem niniejszego konkursu,

b) zaopatrzona stemplem na 50 kr.

c) jeżeli zachodzi przypadek przewidziany w punkcie 2) ma być do oferty dołączone świadectwo rzetelności i możności wykonania zaciągniętych zobowiązań, wystawione przez dotyczącą izbę handlową i przemysłową

d) następnie ma każdy oferent dołączyć do oferty własnoręcznie podpisane egzemplarze ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, których każdy arkusz marką na 50 ct. opatrzyć należy

e) wreszcie ma każdy oferent w myśl § 4 szczegółowych warunków dostawy, przedłożyć równocześnie z ofertą dotyczące próbki oddzielnie zapieczętowane.

f) Ceny należy podać takie za jakie dotyczący dostawca zobowiązuje się oddać towar w najbliższej stacyi c. k. austryackich kolei państwowych, skąd się towar odeszle we własnem przedsiębiorstwie do dotyczącego magazynu materyałowego.

W skutek tego należałoby ewentualnie dwie ceny podać, a mianowicie do najbliższej stacyi w kierunku do Wiednia i do Galicyi.

9) Nie uwzględnia się ofert nie zabezpieczonych przez wadyum, zawierających odrębne warunki, wyjątki i sprostowania, jak również nie uwzględnia się ofert spóźnionych, nie zaopatrzonych próbkami, zgłoszonych telegraficznie i takich, w których oferent oświadcza, że przyznaje Zarządowi kolejowemu opust w stosunku do cen innych oferentów.

10) Ze względu na mającą się oznaczyć cenę za rok 1895 i 1896 stosownie do § 15 szczegółowych warunków dostawy, winien każdy oferent przy poszczególnych artykułach dostawy, podać w rubrykach przeznaczonego do tego spisu cen, ile z żądanej ceny jednostkowej przypada na sam materyał (czynnik zmienny) a ile na koszta sporzą-

fällt, welche Gattung und Qualität Wollen unter Angabe ihrer Provenienz und welche Grundpreis für 100 Kilogramm dieser Rohwollen dem Anbotspreise zu Grunde gelegt wurde.

11) die Formularienfür die Preisverzeichnisse, dann die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse, sowie die Muster, liegen bei den gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Directionen zur Einsicht auf.

12) das Offert ist für den Offerenten vom Zeitpunkte der Eeinreichung, für die gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Directionen, aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgte Genehmigung seines Offertes, seitens derselben verständigt worden ist.

13) die nach Vorschrift des Punktes 8) dieser Kundmachung instruirten Offerte sind nebst den Mustern versiegelt, beim Einreichungsprotokolle der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg am Bahnhof bis längstens 23 August 1893 — 12 Uhr Mittags mit der Aufschrift am Couverte:

„Offert zur Lieferung von Uniformgegenständen, Lieferungsgruppe V. Tuch und tuchartige Schafwollstoffe" — einzureichen.

Das Vadium ist wie bereits sub Punkt 7) erwähnt, abgesondert von dem Offerte an die Cassa der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg, zum obigen Termine zu erlegen, worüber der Erleger eine Bestätigung seitens dieser Casse erhält.

14) Die Offerenten werden von den gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Directionen so schleunig als möglich von dem Erfolge ihrer Offerte verständigt, den Nichterstehern das erlegte Vadium gegen Rückstellung der Cassabestätigung ausgefolgt, die Ersteher aber gleichzeitig zum Erlage der Caution aufgefordert werden.

Am 1 Juni 1893.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Directionen Lemberg u. Krakau.

dzenia (czynnik stały), jakiego gatunku, jakości i gdzie wyprodukowana wełna ma być użytą, i jaka cena za 100 kg. wełny surowej wzięta była za podstawę obliczenia ceny żądanej za materyał.

11) Formularze dla spisu cen, ogólne i szczególne warunki dostawy i próbki mogą być przeglądane u podpisanych c. k. Zarządów kolejowych.

12) Oferta jest obowiązującą dla offerenta od chwili wniesienia tejże, zaś dla podpisanych c. k. Zarządów kolejowych dopiero od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

13) Oferty sporządzone w myśl punktu 8 niniejszego ogłoszenia. należy wnieść wraz z próbkami, pod opieczętowaniem do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie (dworzec) najdalej do 12 godziny w południe dnia 23 sierpnia 1893 r.

Na kowercie ma być umieszczony napis:

„Oferta na dostawę materyi na uniformy, grupa ofert V. sukno i materye sukienne wełniane".

Wadyum należy jak w punkcie 7 podano, oddzielnie od oferty w powyższym terminie złożyć do kasy c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie, na co składający otrzyma ze strony tejże kasy potwierdzenie.

14) Podpisane c. k. Dyrekcye ruchu uwiadomią oferentów w jak najkrótszym czasie o skutku ich ofert, polecą kasom wypłacić wadya za zwrotem poświadczeń odbioru, tym, którzy przy ofertach się nie utrzymali, i zawezwą nabywców dostaw do złożenia kaucyi.

Lwów, dnia 1 czerwca 1893.

C. k. Dyrekcya ruchu we Lwowie i Krakowie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.